Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9087. *Lwów, środa 1 stycznia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp ***Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER***

Wniosek o votum nieufności
dla marszałka Senatu Szymańskiego.

Obrady polsko-rumuńskie w Zaleszczykach. - Przygoda egzekutorów podatkowych. - Figiel sokalskiego Elefanta. - Krwawa walka policji morskiej z przemytnikami.

ZJAZD WOLNOMYŚLICIELI W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. grudnia. (AW) W sali teatru „Ateneum" rozpoczęły się obrady I-go ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Zw. myśli wolnej. Na zjazd przybyło 400 osób z kół prowincjonalnych, liczne grono sympatyków Związku etc. Obrady otworzył prof. Z. Radliński. Referat programowy wygłosił **prof. Romuald Minkiewicz**, streszczając najważniejsze idee wolnomyślicieli i najbliższe zadania na przyszłość.

—o—

ADATSI USTĘPUJE.

Paryż, 30. grudnia. (PAT) Dzienniki podają wiadomość, że **ambasador japoński w Paryżu, Adatsi ma niebawem ustąpić z zajmowanego stanowiska.**

—o—

ZAMIECIE ŚNIEŻNE NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 30. grudnia. (AW) Z całej Wileńszczyzny donoszą o wielkich zamieciach śnieżnych, które w dniu wczorajszym szalały w całej połaci kraju. Drogi są zasypane, w niektórych miejscowościach ruch autobusowy przerwany.

—o—

KOWALSKY NIE JEST UPIOREM Z DÜSSELDORFU.

Berlin, 30. grudnia. (AW) Centr. komenda policji w Düsseldorfie szukająca śladów zwyrodniałego mordercy kobiet i dzieci donosi, że aresztowany ostatnio pod zarzutem popełnienia tych zbrodni Kowalsky nie ma nic wspólnego z temi morderstwami.



NIEZWYKŁA WIERNOŚĆ.
(Do artykułu na str. 14-tej.)

Rokowania polsko-niemieckie

PODJĘTE BĘDĄ PO KONFERENCJI HASKIEJ

Berlin, 30 grudnia. (AW) W tutejszych kołach rządowych twierdzą, że **polsko - niem. rokowania** w sprawie traktatu handlowego zostaną przerwane aż do drugiej połowy stycznia r. przyszłego, ponieważ zarówno część delegacji niemieckiej, jak i część delegacji polskiej **zajęte są sprawami konferencji haskiej.**

—o—

DYMISJA GABINETU EGIPSKIEGO.

Kair, 30. grudnia. (PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, że **premjer Adly Pasza złożył dziś w południe dymisję rządu.** Zgodnie ze zwyczajem, król Fuad powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy większości Nahab Paszy. Utworzony w ten sposób gabinet będzie pierwszym złożonym **wyłącznie z wafdystów, od czasu ogłoszenia konstytucji w r. 1923.**

—o—

POŻAR W SZPITALU.

Nowogródek, 30. grudnia. (AW) Spaliła się tu część szpitala żydowskiego. Podczas pożaru wśród chorych powstała **nieopisana panika**, którą z trudem zdołano opanować. Po długich wysiłkach straży pożarnej ogień zlikwidowano. Pożar spowodował **poważne pogorszenie się stanu wielu chorych.**

Sejm ma głos.

Lwów 31. grudnia.

Ocena nowego rządu ze strony naszych grup politycznych dotychczas nie została sformułowana. Brakło na to przedewszystkiem czasu, brakło też sposobności. Natomiast opinja publiczna odniosła się odruchowo do pracy, podjętej przez prof. Bartla, z **dużym optymizmem.**

Wbrew pewnym hasłom maksymalnym, wysuwanym przez skrajne stronnictwa opozycji, hasłom, których realizacją byłby jedynie zupełny nawrót do stosunków z przed maja 1926 r., społeczeństwo uznaje ostatnie zmiany na naczelnych stanowiskach rządowych jako **wystarczające** do podjęcia normalnej współpracy z Sejmem. Dostatecznie ważkie są tu **ofiary**, złożone na rzecz zbliżenia i kompromisu. Niemal każde z wielkich stronnictw zostało uwzględnione w swych postulatach i — antagonizmach. „Poświęcono" stronnictwom chłopskim min. Niezabytowskiego, P. P. S. — min. Moraczewskiego. Nie stanie więcej przed Sejmem p. Świtalski, grożący „wstrząsami", ani gen. Składkowski, któremu popamiętano wybory, ani p. Car, wieczny kamień obrazy z powodu ustawy prasowej i polityki personalnej w sądownictwie.

Jeśli ci ludzie byli przeszkodą, **przeszkoda ta została usunięta.** Tworzenie nowego gabinetu dokonane zostało po wysłuchaniu zdań łeaderów sejmowych, **po długiej rozmowie prof. Bartla z marsz. Daszyńskim**, a zatem z dostatecznie wyraźnem zaznaczeniem, że celem tego rządu **nie będzie walka z Sejmem, ani „łamanie"** Sejmu, lecz **szukanie porozumienia.**

Warunkiem udania się misji prof. Bartla jest **poparcie jej przez drugiego kontrahenta.** Sejm winien zrozumieć, że na dalsze ustępstwa **nie może liczyć** i że to, co uzyskał, nie jest — ze strony obozu rządzącego — aktem kapitulacji, lecz **ostatnim aktem inicjatywy pojednawczej.** Bo choć dymisja rządu p. Świtalskiego była wobec wyników głosowania konstytucyjną koniecznością, **powołanie prof. Bartla już nie było nią.** Istniało wiele innych rozwiązań, branych w rachubę, nawet forsowanych przez pewne ugrupowania, a idących konsekwentnie po linji wypadków. Czy należy przypominać owe pogłoski o rozwiązaniu Sejmu, lub o ponownej kandydaturze p. Świtalskiego? Czy trzeba powtarzać, **ile przeszkód i hamulców moralnych musiało ulec przełamaniu, zanim z chaosu walki i z bojowej wrzawy wyłoniła się koncepcja gabinetu kompromisowego?**

Wysiłek ten i te intencje winien Sejm ocenić. Winien pójść naprzeciw nich z **lojalną gotowością poskromienia również u siebie tych dążeń, które zmierzają ku wynikom skrajnym.** Ofierze, poniesionej przez obóz rządzący należy się rewanż.

MIN. CAR DYREKTOREM KANCELARJI CYW. PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa, 30 grudnia. (AW) Jak słychać, b. min. Car ma objąć stanowisko dyrektora kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej.

Długi państwowe przedmiotem obrad sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 30. grudnia. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa dokonała na dzisiejszem posiedzeniu **dodatkowego wyboru dwóch zastępców przewodniczącego komisji,** mianowicie pp. **Kwapińskiego** (PPS.) i **Czetwertyńskiego** (Kl. Nar.), oraz sekretarza posła **Kuśnierza** (Str. Chł.).

Z kolei przystąpiono do wyboru podkomisji **dla zamknięć rachunkowych i sprawozdania N. I. K. P.**

Przewodniczący poseł **Byrka** proponuje ograniczenie składu tej podkomisji do 5-ciu członków.

Poseł Diamand stanął na stanowisku, że podkomisja winna liczyć 10-ciu członków, oprócz przewodniczącego, a to po jednym z każdego stronnictwa.

Przew. Byrka zaznacza, że musi prosić o zwolnienie go z przewodnictwa tej podkomisji.

W głosowaniu przyjęto **wniosek posła Diamanda o wyborze podkomisji, złożonej z 10-ciu członków.**

O opinję marszałka Sejmu.

Wobec zaszłych wątpliwości co do wykładni przepisów regulaminu, poseł Krzyżanowski (BBWR) wnosi, aby przewodniczący Byrka **zasięgnął opinji u Marszałka Sejmu** i stwierdza dalej, że jeżeli chodzi i momenty polityczne, to jest przeciwko przyjęciu wniosku posła Diamanda. Wobec oświadczenia posła Byrki, że nie będzie przewodniczył podkomisji, na 10 członków podkomisji, będzie tam tylko jeden z BBWR. Mówca zaznacza, że tego rodzaju akcja rzuca ujemne światło na większość komisji.

Przewodniczący Byrka przypomina, że **komisja regulaminowa** w sprawie wyboru podkomisji dla zbadania zajść w dniu 31 października br., uznała za obowiązujący **system d'Hondta i tak też postanowiło plenum Sejmu.**

Po dalszej dyskusji nad wnioskiem posła Diamanda uchwalono odroczyć decyzję nad sposobem wyboru członków podkomisji do popołudnia.

Następnie przystąpiono do części XX. preliminarza budżetowego (długi państwowe).

Referent stoi na stanowisku, że pewna równowaga między zadłużeniem zewnętrznem a wewnętrznem powinna być zachowana. O ile chodzi o pożyczki emisyjne zagraniczne, dajemy zabezpieczenie. Jakkolwiek nasze zadłużenie nie jest wielkie, to jednak hipoteka ta jest już mocno obciążona, należy więc dążyć **do podniesienia stopnia zaufania do kredytu naszego Państwa.**

Co się tyczy długów zagranicznych, mówca wspomina, że w roku 1930/31, w którym nie będzie już warunków ulgowych dla długu amerykańskiego, większa kwota pójdzie na odsetki, a mniejsza na spłatę kapitałów.

W sprawie tej zabierali głos posłowie: **Malinowski** (Wyzwol.), **Kuśnierz** (Ch. D.) i **Reger** (PPS), który poruszył kwestję systemu płacenia pensji za pomocą książeczek P. K. O.

Pożyczka amerykańska.

Poseł **Diamand** (PPS) jest zdania, że najcięższą jest pożyczka zaciągnięta w Ameryce dla regulacji naszych stosunków pieniężnych, jednak Sejm nie jest powiadomiony o warunkach tej pożyczki. Wreszcie w zakończeniu swego przemówienia stawia wniosek treści następującej: **„Sejm uchwala, że Państwo Polskie nie będzie zobowiązane do spłacania długów zaciągniętych przez rząd bez zgody Sejmu".**

Sprawozdawca poseł Rybarski wygłosił dłuższy referat, zaznaczając na wstępie, że preliminarz przewiduje amortyzację i oprocentowanie długów 296,892.600 zł. Na dzień 31. września 1929 zadłużenie Polski wynosiło 4.089.000.000 zł. **Suma ta na tle stosunków powojennych nie** wydaje się wielka. Mówca zaznacza dalej, że w Polsce zadłużenie jest **w ogromnej** większości zagraniczne. Na kredyt wewnętrzny przypada bardzo mała suma.

Poseł Krzyżanowski (BB.) nawiązując do przemówienia posła Diamanda, który wyraził się **ujemnie o pożyczce stabilizacyjnej,** podkreśla, że umowa była dokładnie badana przez komisję kontroli długów. Uchwalenie rezolucji posła Diamanda referent uważa za bardzo niebezpieczne, **bo interpretowana ona będzie inaczej niż tego pragną wnioskodawcy.**

Po krótkiej replice posła Diamanda, przewodniczący poseł Byrka stwierdza, **że wniosku żadnego do budżetu długów nie zgłoszono, a rezolucję posła Diamanda** podda pod głosowanie po trzeciem czytaniu całego budżetu. Na tem zarządzono przerwę do godz. 16.30.

Wybór członków podkomisji.

Przy wznowieniu popołudniowego posiedzenia, przewodniczący pos. Byrka oświadczył, iż co do wykładni art. 71 regulaminu Marszałek jest zdania, **że niema on zastosowania do rozdziału mandatów do podkomisyj.** Poseł Diamand proponuje zwiększenie liczby członków podkomisji o jednego, aby klubowi BBWR. dać dwa mandaty, na co zgodzono się. Do komisji zatem dla zamknięć rachunkowych i sprawozdań N. I. K. weszli z ramienia BBWR. **posłowie Kozłowski i Zaczek, Lieberman** (PPS.), **Wyrzykowski** (Wyzw.), **Chrucki** (Kl. Ukr.), **Kornecki** (Kl. Nar.), **Socha** (Str. Chł.), **Rataj** (Piast), **Kuśnierz** (Ch. D.), **Jankowski** (NPR.), **Rozmarin** (Koło Żyd.). Klub niemiecki zrzekł się swego mandatu. Poseł Polakiewicz oświadczył, że klub jego delegując dwóch członków do podkomisji, nie zrzekł się obrony samej zasady, która, zdaniem jego, została naruszona

Budżet emerytur przyjęty.

Komisja przystąpiła do **budżetu emerytur.** Referent poseł **Rybarski** zaznaczywszy, iż wydatki tej części preliminarza przewidziane są w kwocie 127 miljonów, dochody zaś na 26,700.000, proponuje skreślenie 10 tysięcy złotych na koszty zarządzenia statystyki. Nadto referent wskazuje na **stały wzrost tego budżetu i zastanawia się nad przyczynami tegoż,** dodając przytem, iż ministerstwo dla swoich obliczeń bierze **za niską cyfrę emerytów.**

Po dyskusji, w której przemawiało kilku mowców, **komisja przyjęła budżet emerytur,** ze zmianami zaproponowanemi przez referenta.

Przewodniczący komisji poseł **Byrka** zapowiedział następnie posiedzenie komisji na dzień 2. stycznia.

OBRADY SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała dziś pod przewodnictwem wicemarszałka **Senatu sen. Gliwica,** który na początku posiedzenia złożył hołd pamięci zmarłych członków komisji.

Z kolei komisja przyjęła bez zmian projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy **w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości.**

Przy rozpatrywaniu projektu ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowej w Łodzi **podniesiono wątpliwość,** czy komisja ma prawo obradować nad tą sprawą, **bowiem upłynął termin prekluzyjny.** Sen. Dąmbski uważa, że rozpatrywanie tej sprawy **przekracza kompetencje komisji,** która powinna wyczerpać swój porządek dzienny, którego ustaleniem jak i sprawą terminów **zajmować się może tylko Marszałek.**

Zachodzi pytanie, czy do okresu prekluzyjnego należy zaliczyć czas, w którym rząd jest w stanie dymisji.

W głosowaniu wniosek o zujęcie **sprawy z porządku dziennego upadł.** Wówczas **przedstawiciele opozycji opuścili salę obrad.**

Po referacie sen. Przybylskiego ustawa została przyjęta.

PREM. BARTEL PRZYJEDZIE W PIĄTEK DO LWOWA.

Lwów, 30 grudnia. (AW) Jak się dowiadujemy, premjer **prof. Bartel przybywa w piątek 3. stycznia 1930 na 1 dzień do Lwowa**, celem pożegnania się z kolegami i uczniami na Politechnice, oraz załatwienia szeregu **spraw prywatnych**, związanych z przeniesieniem się do Warszawy.

POŻEGNALNE PRZYJĘCIE U PREM. ŚWITALSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Wczoraj wieczorem u Premjera Świtalskiego odbyło się **pożegnalne przyjęcie dla 15 osób.** W gronie tych osób znajdował się również **Marsz. Piłsudski i niektórzy ustępujący ministrowie.**

B. MIN. MORACZEWSKI REDAKTOREM „PRZEDŚWITU".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Ustępujący **min. Moraczewski zostaje naczelnym redaktorem „Przedświtu"**, organu PPS. dawnej frakcji rewolucyjnej.

Wniosek o votum nieufności

dla marszałka Senatu Szymańskiego,

wypłynął na tle zasadniczego sporu sfer prawniczych izb ustawodawczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. grudnia. (Z). Dzisiejsze posiedzenie Senatu otworzył Marsz. Szymański, zawiadamiając o **otrzymaniu pisma w sprawie nominacji nowego rządu.** Marsz. Szymański przeszedł do rocznego sprawozdania z działalności Senatu, następnie do porządku dziennego. Jest na nim umieszczonych **7 projektów ustaw przekazanych Senatowi przez Sejm**, których termin minął, co wynikało z następujących względów: **Według przyjętych powszechnie zwyczajów parlamentarnych, ciała ustawodawcze nie obradują w czasie, gdy rząd jest w dymisji, ponieważ stosunek nowego rządu do projektu ustawy nie jest znany**, a poprzedni rząd nie może zająć żadnego stanowiska. Na stanowisko tem stanął też Sejm **w osobie Marsz. Daszyńskiego.** Ze względu na przesilenie gabinetowe, które rozpoczęło się 7. grudnia, **należało odwołać posiedzenie Senatu, wyznaczone na 8. grudnia.** Z chwilą gdy przesilenie ustało, dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem, w którym można było odbyć posiedzenie Senatu.

Uważam — oświadczył Marszałek — że przez cały czas niemożności zwołania posiedzenia Senatu, **ulega zawieszeniu bieg terminów przewidzianych w art. 35 Konstytucji,** przeto wszystkie te sprawy postawiłem na porządku dziennym. Taki punkt widzenia wzbudził jednak **w Senacie wątpliwości**, wskutek tego **przekazałem sprawy odpowiednim komisjom senackim dla wyjaśnienia stanu prawnego.** Na posiedzeniu komisji administracyjnej, rozważano tę zasadniczą kwestję. Po posiedzeniu, przewodniczący komisji zwrócił się do mnie, aby przekazał ją do **przygotowawczego zasadniczego rozstrzygnięcia komisji prawniczej**, która jednak uznała się za niewłaściwą, wskazując na komisję regulaminową. Sprawa jest oczywiście natury zasadniczej, komisja powinna prace te **ukończyć przed 2 stycznia,** na który to dzień wyznaczone jest plenarne posiedzenie Senatu.

Sen. **Januszewski** (Wyzw.): Pan Marszałek pozwolił sobie interpretować art. 35 Konstytucji, który jest zupełnie jasny i którego **brzmienia komisje nawet połączone nie mogą zmienić.**

Mógł Pan Marszałek zwołać posiedzenie celem przeprowadzenia zmian, które mogło się odbyć bez obecności rządu. Wobec tego stawiam wniosek: **„Senat nie zgadza się na przesłanie tych spraw do komisji, ponieważ wyznaczone terminy już minęły".** Niech Pan Marszałek **nie zmusza nas do złamania przepisów Konstytucji.**

Sen. **Roman** (BB): To przemówienie **przeraziło nas. Czy to ma być postawienie votum nieufności dla Marszałka?**

Sen. **Januszewski: Narazie nie.**

Sen. **Roman** polemizuje w dalszym ciągu z sen. **Januszewskim.**

Rozwinęła się następnie dyskusja, w której brali udział sen.: **Głąbiński, Kopczyński, Starzyński.** Marszałek Senatu udzielał wyjaśnień, **salwując swoje zapatrywania.**

Następnie przemawiali: sen. **Rogowicz** i jeszcze raz sen. **Januszewski, Roman i Kluszyńska.** Następnie Marszałek przeszedł do porządku dziennego. Ze strony senatorów opozycyjnych wyszła inicjatywa o zarządzenie przerwy 10-minutowej.

Wicemarsz. Gliwitz: Pan Marszałek prosił mnie o objęcie przewodnictwa. Sen Januszewski miał głos do porządku dziennego i mógł stawiać wnioski o dodanie lub odjęcie czegoś z porządku dziennego, czego jednak nie uczynił. Wniosek jego protestuje przeciw zarządzeniu, którego Prezydjum nie wydało. **Wniosku tego nie poddaję przeto pod głosowanie. Następuje krótkie starcie między senatorami z opozycji a wicemarsz. Gliwitzem.** Pod koniec posiedzenia po załatwieniu spraw bieżących wicemarsz. Gliwitz zawiadomił, że na tle rozbieżności zapatrywań wpłynął wniosek sen. Erdmana (Piast) następującej treści: **„Senat oświadcza, że niema zaufania do P Marszałka Senatu Szymańskiego". Wniosek ten zostanie poddany pod głosowanie na następnem posiedzeniu dnia 2. stycznia.**

*

Powyższy wniosek o votum nieufności dla Marsz. Senatu, **wywołał oczywiście wielkie wrażenie. Prawdopodobnie wniosek ten jednak nie przejdzie a to dzięki poparciu senatorów Żydów, którzy będą głosować za Marsz. Szymańskim.**

Premjer Bartel objął urzędowanie.

Pożegnanie ustępujących ministrów — Reorganizacja biura Prezydjum Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (Z) Premjer Bartel rozpoczął **dziś od samego rana urzędowanie.** Po półgodzinnej konferencji z ustępującym Premjerem, objął z jego rąk urzędowanie, mimo, iż jeszcze w dniu dzisiejszym **Premjer i rząd nie złożyli przysięgi.** Premjer Bartel w właściwem sobie tempie rozpoczął prace w Prezydjum Rady Min. i konferencje. Do Prezydjum Rady Min. przybył już, dotychczasowy urzędnik do specjalnych zleceń **por. Zaćwilichowski,** oraz **radca Hładki,** b. szef biura prasowego w Prezydjum Rady Min., a ostatnio szef referatu informacyjnego w wydziale prasowym w MSZ. **Dyr. Paciorkowski otrzymał dłuższy urlop.** Por. Zaćwilichowski zostanie prawdopodobnie mianowany szefem gabinetu prezesa Rady Min. Nie ulega wątpliwości, że na swych stanowiskach pozostaną, zastępca szefa gabinetu **Przesmycki** oraz sekretarze **Zagórowski i kpt. Górzewski.** Nie będzie również zmian na **stanowisku szefa biura prezesa Rady Min.,** które zajmuje obecnie p. **Laskowski** oraz **na stanowisku szefa biura prawnego,** piastowanego przez p. **Piętaka.** Ze stanowiska szefa referatu prasowego **ustąpić ma red. Święcicki,** a jego miejsce zająć ma **radca Hładki.**

Równocześnie w innych ministerstwach odbyły się **pożegnania ustępujących ministrów.** Min. Składkowskiego żegnali urzędnicy Min. i równocześnie **przywitali nowego min. Józefskiego.** Przemówienie do ustępującego min. Składkowskiego wygłosił **wiceminister Pieracki.** Urzędniczki wręczyły p. Ministrowi bukiet kwiatów. W chwilę potem **wicemin. Pieracki powitał min. Józefskiego,** zapewniając go o lojalnej współpracy podległych mu urzędników. Min. Józefski zaznaczył, że przychodzi na fotel ministerjalny, po starym **wypróbowanym żołnierzu Marsz. Piłsudskiego i sam jest również żołnierzem Marszałka.**

W Min. sprawiedliwości nastąpiło pożegnanie ustępującego min. Cara, przyczem do zebranych przemówił **wicemin. Sieczkowski.** W Min. rolnictwa żegnano uroczyście ustępującego min. Niezabytowskiego. W imieniu zgromadzonych pożegnał go **wicemin.**

Leśniewski, który objął urzędowanie. W końcu odbyło się pożegnanie **ministra robót publicznych inż. Moraczewskiego.** Minister w dłuższem przemówieniu podziękował urzędnikom za gorliwą pomoc. W imieniu Ministerstwa pożegnał ustępującego ministra **podsekretarz stanu inż. Górski,** w imieniu Związku inżynierów przemawiał **inż. Łapiński.**

MIN. JÓZEFSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. grudnia. (PAT) Dziś o godz. 8.05 rano przybył tu nowomianowany minister spraw wewn., **Józefski.**

PRZED ZMIANAMI PERSONALNEMI W RESORCIE MIN. SPRAW WEWN.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Na tle zarysuwujących się **zmian personalnych w poszczególnych resortach,** które objęli nowi ministrowie — **krążą** w kołach politycznych najróżnorodniejsze kombinacje. W dziale min. spraw wewn. przewidywane **są zmiany na stanowiskach kilku wojewodów.** B. szef gabinetu Premjera p. **Paciorkowski** wymieniany jest w dalszym ciągu **na stanowisko wojewody wołyńskiego,** tarnopolskiego, białostockiego, a wreszcie na stanowisko **komisarza rządu w Warszawie.** Na to ostatnie stanowisko wymieniają **również b. wojewodę Borkowskiego.**

MIN. ZALESKI WYJEŻDŻA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **min. Zaleski wyjeżdża do Genewy 8. stycznia.**

PROF. MATAKIEWICZ PRZENOSI SIĘ NA STAŁE DO WARSZAWY.

Lwów, 30. grudnia. (AW). **Prof. dr. Matakiewicz** wyjeżdża dziś do Warszawy **celem złożenia przysięgi jako nowy minister Robót Publicznych.** Prof. Matakiewicz oświadczył na wyjezdnem przedstawicielowi A. W., **że przenosi się na stałe do Warszawy,** a Rada Wydziału Inżynierji Politechniki lwowskiej postanowi na najbliższem swem posiedzeniu, kto po nim obejmie wykłady z zakresu budownictwa wodnego.

GŁOSY PRASY PARYSKIEJ.

Paryż, 30. grudnia. (PAT) Wszystkie dzienniki poranne ogłaszają **pełną listę nowego rządu w Polsce.** Szereg pism podaje fotografje **premjera Bartla.** Według opinji kół parlamentarnych, obecność jego na czele gabinetu jest **zapowiedzią owocnej pracy i pomyślnego zagadnienia reformy Konstytucji, do której dąży Marszałek Piłsudski.**

ZGON KIEROWNIKA TORUŃSKIEGO PATA.

Toruń, 30 grudnia. (PAT.) Dziś o godz. 5 popołudniu zmarł po operacji w szpitalu w wiewu lat 47 śp. **Władysław Błoński, kierownik toruńskiego** P. A. T

ROZBUDOWA FLOTY FRANCUSKIEJ

Paryż, 30. grudnia. (PAT) Senat uchwalił **rozpoczęcie budowy kilku nowych okrętów przewidzianych w programie morskim.**

AMNESTJA DLA DAUDETA.

Paryż, 30. grudnia. (PAT) W dniu jutrzejszym przedstawione będą do podpisania prezydentowi republiki dekrety amnestyjne, obejmujące między innymi znanego pisarza i działacza politycznego **Leona Daudeta.**

Nowy Premjer rozpoczał pracę

OD KONTAKTU Z SEJMEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Premjer Bartel był dziś **dwukrotnie w gmachu sejmowym.** O godz. 1 w południe Premjer Bartel przybył do Sejmu i **złożył wizytę marszałkowi Sejmu w charakterze Premjera.** W kołach politycznych **przywiązują do tej konferencji z marsz. Daszyńskim,** trwającej przeszło godzinę, **wyjątkową wagę.** Nie ulega wątpliwości, że konferencja ta dotyczyła prac parlamentarnych. Następnie Premjer Bartel przybył o godz. 4.30 **na posiedzenie Senatu wraz z członkami gabinetu.** W ten sposób Premjer Bartel zaznaczył, **iż urzędowanie swoje rozpoczyna od kontaktu z Sejmem.**

Nadzwyczajna komisja

dla zbadania zajść w Sejmie

WYBRAŁA PRZEWODNICZĄCYM POSŁA CZETWERTYŃSKIEGO.

Warszawa, 30. grudnia. (PAT). Pod przewodnictwem **Marszałka Daszyńskiego odbyło się dziś pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31. października br.** Na propozycję posła Barlickiego **przewodniczącym komisji wybrano posła Czetwertyńskiego** (Kl. nar.). Posłowie z klubu BBWR. wstrzymali się od głosowania. Z kolei Marsz. Daszyński zaznaczył, że należałoby dla tej **komisji opracować specjalny regulamin.** Pos. Putek wniósł, aby opracowanie regulaminu powierzyć pos. Liebermannowi. Sprzeciwił się temu pos. Polakiewicz, który powołując się na istniejące zwyczaje, iż **referentem wniosku jest na komisji zwyczajnie jego wnioskodawca,** proponuje na referenta tej sprawy pos. Podoskiego (BBWR.). Wobec rozbieżnych stanowisk **Marszałek Daszyński zamknął posiedzenie** oświadczając, że zawiadomi **pisemnie nieobecnego posła Czetwertyńskiego o wyborze jego na przewodniczącego.**

Powrót gen. Sikorskiego z zagranicy

ZAWITA ON DO LWOWA NA KILKA DNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. grudnia. (st). Po dłuższym pobycie zagranicą, wczoraj przybył **do Poznania gen. Władysław Sikorski.** Gen. Sikorski przebywa wraz z rodziną na wsi u znajomych. Powrót gen. Sikorskiego do Warszawy **spodziewany jest około 4. stycznia.** Gen. Sikorski ma również udać się na kilka dni do Lwowa celem załatwienia swych spraw prywatnych.

Krwawa walka policji morskiej

Z PRZEMYTNIKAMI ALKOHOLU.

New Port Rode (Islandja), 30 grudnia. (PAT.) Wczoraj rozpoczęto **energiczny pościg statków przemycających wzdłuż wybrzeża Nowej Anglji napoje alkoholowe.** Statki strażnicze zajęły u wejścia do portu **statek kontrabandzistów „Blacke Duck".** Statek ten, korzystając z mgły, **usiłował umknąć.** W czasie starcia **trzech członków straży celnej zostało zabitych,** jeden zaś odniósł rany. Dwom innym statkom przemytniczym udało się zbiec

Sowiecki dygnitarz handlowy w Londynie

malwersantem na wielką skalę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Prasa sowiecka donosi o wielkim skandalu kryminalnym, który wynikł w fabryce wyrobów mięsnych w Leningradzie, eksploatującej swoje wyroby do Anglji. W marcu tego roku robotniczo-włościańska inspekcja przeprowadziła rewizję w biurze zakupów i ustaliła, że eksportowa placówka Sowjetów przedstawia „olbrzymią bandę szkodników, żerujących na skarbie państwa". Zarząd fabryki popełnił wielkie nadużycia, sięgające kilku miljonów rubli. Na czele bandy ,składającej się z kilkudziesięciu ludzi, stoi wybitny komunista **„czerwony dyrektor" Krasnowszczokow,** brat jednego z morderców cara Mikołaja II. W stolicy Anglji Krasnowszczokow został mianowany dyrektorem biura sprzedaży wyrobów fabryki eksportowej i prowadził w dalszym ciągu kombinacje spekulacyjne. Mimo dwukrotnego zawiadomienia Krasnowszczokowa **o niezbędnem przybyciu jego do Moskwy nie stawił się na wezwanie.** Prasa sowiecka domaga się **aresztowania go,** skonfiskowania jego dóbr nieruchomych, nabytych w Anglji i kary śmierci.

Moskwa fabrykuje fałszywe paszporty

Warszawa, 30. grudnia. (Z) Policja łotewska przeprowadziła w ostatnich dniach **likwidację organizacji komunistycznej** i przekonała się, że liczni emisarjusze międzynarodówki komunistycznej, którzy przybyli z Moskwy do Łotwy, zaopatrzeni byli w **misternie fałszowane paszporty.** Tajemnica pochodzenia paszportów została rozwiązana, dzięki zeznaniom jednego z wtajemniczonych, który oświadczył, że posiadany przez niego paszport pochodzi z **łotewskiej międzynarodówki komunistycznej.** Książeczki paszportowe Łotwy i innych państw zachodnich drukowane były **w państwowych zakładach graficznych w Maskwie** tak, jak gdyby chodziło o wyrób własnych papierów państwowych. Rewelacje te rzuciły nowe światło na rzecz oddawna znaną. Międzynarodówka komunistyczna poza szeregiem innych funkcji, pełni **obowiązki wielkiego międzynarodowego biura podróży.** Trudności paszportowe nie istnieją dla członków międzynarodowej organizacji, której celem jest wywołanie t. zw. światowej rewolucji. Emisarjusze Moskwy podróżują, posługując się zręcznie podrobionemi dowodami osobistemi. Na ich usługach pozostają specjalnie biura paszportowe, istniejące **w składzie wielu sowjeckich placówek dyplomatycznych.** Centrala tej fałszerskiej akcji znajduje się w Berlinie w gmachu sowjeckiej ambasady.

POGRZEB ŚP. ERAZMA PILZA.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Dziś odbył się pogrzeb **ś. p. Erazma Pilza.** W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych żegnał Zmarłego **podsekretarz stanu Alfred Wysocki,** podnosząc Jego zasługi jako publicysty, polityka i dyplomaty.

CZICZERIN CHORY DYPLOMATYCZNIE.

Rzym, 30 grudnia. (PAT.) Korespondent moskiewski dzienników włoskich Fessa w specjalnej korespondencji stwierdza, że **Cziczerin** prócz choroby organicznej **jest chory „dyplomatycznie".** Centralne władze sowieckie pragną wysunąć na kierownika Narkomindielu człowiego nowego, bardziej odpowiadającego wymaganiom czasu.

WIELKI POŻAR W WŁOCŁAWKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. grudnia. (st) Dzisiejszej nocy wybuchł we Włocławku **groźny pożar** w zabudowaniach niejakiego Jakóba Weinlendy. Ogień w jednej chwili objął warsztaty stolarskie, warsztaty koszykarskie, skład mebli i wielką stajnię zakładu przewozowego, w której znajdowało się kilkanaście koni. **Z szalejących płomieni nie udało się prawie nic uratować.** Jedynie ze stajni wyprowadzono kilka koni, przyczem został ciężko poparzony chłopiec stajenny. **9 koni spłonęło żywcem.** Z zabudowań Weinledy ogień przerzucił się na sąsiednią Altenberga Spłonęła tam szopa ze szmatami. **Ogólne straty wynoszą około pół miljona.**

WYBORY W OKR. SANDOMIERSKIM 23. LUTEGO 1930.

Warszawa, 30. grudnia. (AW). Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" zamieszcza zarządzenie Min. S. Wewn. **o ponownych wyborach w okręgu nr. 22** (Sandomierz, Stopnica, Pińczów), **Głosowanie odbędzie się w dn. 23 lutego 1930 r.**

OBNIŻENIE PODATKÓW WE FRANCJI.

Paryż, 30. grudnia. (PAT) **Sesja nadzwyczajna parlamentu** zakończyła się dziś o godz. 3.30 po przyjęciu ustawy **o obniżeniu podatków.** Parlament zbierze się ponownie **14. stycznia 1930**

SZLAKIEM LODOWYM.

Rezultaty wyprawy do Wiednia. -- W trzech zawodach przegrano w stosunku 13:6. -- Pogoń nieobliczalną drużyną.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy „Gazety Porannej“).

Opawa, w grudniu.

Z chwilą rozegrania meczu z W. E. V. IB. zakończony został oficjalny program wiedeński, zakreślony przez Polski Związek Hokeja na Lodzie. Chwilowo nie pozostawało nic innego, jak uzbroiwszy się w cierpliwość czekać, czy **przez Opawę przewieje wreszcie mroźny wiew** i zetnie staw Troppauer Eislauf-Vereinu w piękną, lodową taflę. Nic zatem dziwnego, że uwaga nasza skupiała się głównie na termometrze i informacjach meteorologicznych ze „wschodu“. Sytuacja nasza była o tyle niewygodna, że mając zobowiązania wobec Opawy, nie mogliśmy czynić żadnych starań w celu zapewnienia sobie innych rozgrywek w wypadku, gdyby aura zawiodła. Uzyskanie gier w Wiedniu z góry skazane było na niepowodzenie ze względu na wielką ciasnotę terminową. Oprócz nas bawił bowiem w stolicy Austrji **Cambridge,** a dalej i warszawska Legja. Wszystko to chciało grać i trenować, na co nie starczyły trzy tory. Pierwszeństwo mieli naturalnie Anglicy, ponieważ byli właśnie... Anglikami, no a dalej trzeba otwarcie przyznać, doskonale się wprowadzili, poprawiając się wprost z dnia na dzień.

Brak mrozu wykluczał wyjazd na prowincję, pozostawał zatem **jedynie Mödling,** który urządził sobie przed rokiem wspaniały tor sztuczny i ma wszelkie dane, by z czasem wysunąć się na czołowe miejsce. Niestety tym razem weszli nam w drogę **drodzy rodacy.** Warszawska Legja miała z góry już zakontraktowany Mödling, tak, że na występ drugiej polskiej drużyny nie było w danej chwili czasu. Pogodziwszy się z losem, postanowiliśmy czekać, co Bóg da, a tymczasem zabrać się do energicznego treningu i... oglądania Wiednia. By być w porządku ze sumieniem, nie omieszkaliśmy jednak porozsyłać na wszystkie cztery strony świata **telegramy,** głosząc urbi et orbi gotowość do zmierzenia się w czasie świąt na „lodem udeptanej ziemi“.

Ufność w szczęśliwą gwiazdę i tym razem nie zawiodła. Wczesna wiosna ustąpiła jak się należy miejsca późnej zimie. Zaświeciły się oczęta narciarek, roześmiały się „buzie“ hokeistów, przed którymi otwarły się zupełnie nowe **horyzonty.** Widnokręg ograniczony dotychczas W. E. V., torem Engelmana i torem w Mödlingu rozszerzył się nagle aż po XVIII. obwód, gdzie rozbił swe namioty znany **zaszczytnie** Wiener Cottage Eislauf-Verein. Klub ten zajmujący w hokeju wiedeńskim trzecie miejsce, składa się wyłącznie z mieszkańców wytwornej dzielnicy t. zw. Cottageviertel i zalicza się do **ekskluzywnych sportowych towarzystw.** Żywą działalność rozwija przedewszystkiem w tennisie; w zimie miejsce kortów zajmuje ślizgawka i hokej. Wobec zmiany aury tor Cottage Vereinu (naturalny) został uruchomiony i nam przypadł właśnie zaszczyt rozegrania na nim pierwszych w roku bieżącym zawodów. Zawody powyższe miały dla nas szczególne znaczenie również i dlatego, że był to **ostatni występ na terenie Wiednia** po jednotygodniowym treningu, to też od wyniku zależała w znacznej mierze opinja, jaką mieliśmy po sobie pozostawić.

Ostatnie spotkanie.

Spotkanie, o którem donieśliśmy krótko telefonicznie, odbyło się w niedzielę w bardzo trudnych warunkach. Lód nie był w najlepszym stanie. Mocno porysowany, w szparach wypełniony śniegiem, uniemożliwiał regularną grę. Zadanie utrudniał jeszcze silny, mroźny wiatr, tak, że gracze nasi **w pierwszym tercjale zupełnie skostnieli.** Gra była w okresie tym równorzędnie słabą, tempo pozostawiało wiele do życzenia. Druga część wypadła już znacznie żywiej. Po licznych atakach udało się wreszcie Sabińskiemu zdobyć punkt pierwszy. Radość nie trwała długo, gdyż gospodarze szybko wyrównali. Pogoń była już znacznie lepsza, to też zwycięstwo zdawało się być jedynie kwestją czasu. I rzeczywiście w drugim jeszcze tercjale udało się Zimmerowi wpakować znów krążek w siatkę. Pełny triumf przyniósł drużynie naszej trzeci okres gry. Pokrzepiwszy się na pauzie — ku niemałemu zdziwieniu Wiedeńczyków — herbatą z minimalną domieszką rumu, rozwinęli gracze nasi we finale silne tempo, przeprowadzając udatne kombinacyjne akcje, które zapewniły im dwie dalsze bramki, strzelone przez doskonale dysponowanego Sabińskiego. — Trzeci okres gry przeciw Cottage był **najlepszym popisem drużyny naszej w Wiedniu;** osiągnęła ona wówczas bardzo dobrą formę, to też na tej podstawie spotkała się w prasie wiedeńskiej z przychylną krytyką. „Sporttagblatt“ np. sformułował ją w słowach następujących: „Jako całość jest Pogoń **drużyną nawskróś bojową,** nader ofiarną. Poza W. E. V. i Pötzleinsdorfem S. C. jest ona wszystkim innym wiedeńskim drużynom **conajmniej równorzędna“.**

Na zawodach z Cottage drużyna lwowska zaprezentowała się faktycznie z bardzo dobrej strony. Szczególnie w trzeciej części zdobyła się ona na skuteczną i celową grę. Wybijał się tym razem Sabiński, nietylko dobry technik, ale i niebezpieczny strzelec. Pozatem na wszystkich graczach znać było poprawę formy, akcje zyskały na płynności i urozmaiceniu.

Przyjęcie ze strony Cottage E. V. było **nader serdeczne.** Po zawodach odbyła się w lokalu klubowym **kolacja,** którą ze względu na czekający nas wyjazd musieliśmy przerwać w chwili, gdy nastrój stawał się najsympatyczniejszy.

Bilans sportowy i towarzyski.

Bilans wiedeński zamknęliśmy zatem **bez zysków i strat,** mając na koncie jedną przegraną, jedną grę remisową, oraz jedno zwycięstwo. Gorzej przedstawia się naturalnie **stosunek bramkowy.** W tym wypadku dobił nas wynik z P. S. C., tak, że w sumie wynosi stos. bramkowy **13:6 na niekorzyść Lwowian.**

Z pobytu w stolicy Austrji zarejestrować jeszcze wypada herbatkę u prezesa „Hauptverbandu für Körpersport“ dyr. Schmidta, w którego gościnnych salonach spędziliśmy kilka miłych chwil. Obok drużyny lwowskiej zaproszona została też Legja i Cambridge; zjawił się również p. **poseł Bader,** konsul generalny p. Morawski, oraz prezes Austr. Zw. Hokeja na Lodzie dr. Schwarz.

W piątek zawitaliśmy znów w gościnne progi p. konsula Morawskiego, spędzając w swojskiej atmosferze nader mile czas. Przy tej sposobności ponownie podkreślić należy **nadzwyczaj sympatyczne stanowisko naszej wiedeńskiej placówki dyplomatycznej jak i konsularnej w stosunku do przejeżdżających ekspedycyj sportowych.** Już z okazji pobytu naszej reprezentacji piłkarskiej mieliśmy sposobność zanotować miły ten dla nas fakt. Dziś wypada nam chyba tylko raz jeszcze podziękować naszemu oficjalnemu przedstawicielstwu przy republice austrjackiej za nader gościnne przyjęcie, oraz gotowość wsparcia nas w każdym wypadku. Szczególnie p. **konsul Morawski** zdobył sobie szybko serca naszych hokeistów, to też gdy spotkaliśmy go przypadkowo bezpośrednio przed wyjazdem, przyjęto to ogólnie jako dobry omen.

Do Opawy.

Wyjazd nasz do Opawy stał do ostatniej chwili pod znakiem zapytania. Troppauer Eislauf-Verein zawarował sobie bowiem prawo potwierdzenia umowy do dnia 23. bm. popoł. zależnie od stanu lodu. **W ostatniej prawie chwili** nadeszło też zawiadomienie telefoniczne, powołujące nas do przyjazdu. W poniedziałek wieczorem zatem pożegnaliśmy z bólem serca piękny Wiedeń, kierując się ku wschodowi. Podróż do Opawy minęła bez większych przygód. Do dawnej stolicy austrjackiego Śląska zajechaliśmy o 6-tej nad ranem, oczekiwani przez kierownika sekcji hokejowej Eislauf-Vereinu. Namioty rozbiliśmy w doskonałym, stosunkowo niedrogim hotelu „Zum Römischen Keiser“.

Pogoda dopisywała znakomicie. W poniedziałek wziął silny mróz, tak, że wspaniale położony tor na stawie poniekąd w centrum miasta przedstawił się nam w pełnej krasie. Sport łyżwiarski ma w Opawie **wielką tradycje.** Wydała ona zarówno pierwszorzędnych łyżwiarzy, jak i hokeistów. Troppauer Eislaufverein jest bezsprzecznie obok praskiego L. T. C. **najsilniejszą drużyną hokejową republiki czechosłowackiej,** i ma w szeregach swych graczy, występujących w reprezentacji państwowej. **Dorazil** dostąpił nawet przed tygodniem zaszczytu grania **w reprezentacji Europy** przeciw Kanadzie w Berlinie. Obok Dorazila graczami o niemniejszej klasie są Maltern, Reinz i Lichnowsky, ten ostatni jednak pauzuje już od roku z powodu kontuzji. Nie ulega wątpliwości, że gdyby gracze opawscy **nie byli Niemcami,** stanowiliby główny trzon drużyny państwowej.

Twardy przeciwnik i twardsi sędziowie.

Opawa należy pozatem do terenów bardzo ciężkich ze względu na ostrą grę miejscowych, **szowinistyczną publiczność** i stronniczych sędziów. Uzyskanie dobrego wyniku należy do rzeczy nader trudnych, o czem przekonał się w roku ubiegłym drugi garnitur naszej reprezentacji państwowej, który jedynie dzięki Stogowskiemu uzyskał wynik remisowy 1:1.

W tych warunkach występu drużyny lwowskiej oczekiwaliśmy z wielkiem naprężeniem, **a nawet niepokojem,** chodziło bowiem o zmierzenie się z przeciwnikiem nieprzeciętnej marki. Pierwszy dzień przyniósł nam też **ciężką porażkę** w stosunku 5:1. Drużyna nasza grała **poniżej formy.** Tydzień wojażerki, trudy podróży i brak odpowiedniego wypoczynku odbiły się na kondycji fizycznej. Gracze nasi ruszali się ospale, byli mało zwrotni i ustępowali przeciwnikowi w szybkości Mimo to udało się nam uzyskać w pierwszej części prowadzenie 1:0. T. E. V. wyrównał po przerwie, by w trzecim okresie, **wykorzystując wyczerpanie gości,** przejść do energicznej ofenzywy i zyskać dalsze cztery bramki. Niestety w okresie tym zaszedł też nader przykry wypadek. Wańczycki broniący z wielką brawurą, doznał **silnej kontuzji palca,** tak, że zmuszony był udać się do szpitala, gdzie okazało się na szczęście, że jest to jedynie zwichnięcie, a nie złamanie. Wańczyckiego zastąpił Kurczak, który na konto swe zapisać mógł jedynie **jedną**

bramkę. Wypadek Wańczyckiego zdeprymował silnie drużynę, tembardziej, że i reszta graczy nosiła ślady „energji" gospodarzy.

Po wysokocyfrowej klęsce w środę mało było nadziei na czwartek. Drużyna nasza okazała się jednak **znów nieobliczalną.** Mimo ciężkiego lodu z powodu odwilży, była **znacznie ruchliwszą,** energiczniejszą i tempo przetrzymała lepiej od przeciwnika. Gracze nasi na energję odpowiedzieli równą bronią, grając twardo, co T. E. V. nakłoniło **do spokojniejszych metod.** Gra była przez cały czas równorzędna. W sumie mieli Lwowianie nawet więcej dogodnych pozycyj strzałowych, których nie udało im się jednak wykorzystać. I tym razem pierwszą bramkę zdobyła Pogoń przez Maurera, gospodarze wyrównali po pierwszej pauzie. Nadzieje widowni, że powtórzy się sytuacja z dnia poprzedniego, jednak się nie spełniły, a nawet **nie wiele brakowało, by Pogoń uzyskała zwycięstwo.** Cała drużyna lwowska grała ofiarnie i ambitnie, wykazując już większy zmysł kombinacyjny. **Kurczak** zastępujący Wańczyckiego na bramce, trzymał się **bardzo dzielnie** i zyskał sobie uznanie. Pozatem wszyscy gracze łącznie z rezerwowymi spełnili swe zadanie, tak, że nie można było nikogo wyróżnić.

Niestety wiele psuł **sędzia** nietylko słaby, ale i **wybitnie stronniczy.** Jest to zdaje się mankament, na który trzeba być w Opawie stale przygotowanym. **Wynik remisowy,** uzyskany w tych warunkach, Lwowian całkowicie zrehabilitował, to też gospodarzom, którzy liczyli na generalne zwycięstwo, zrzedła niemało mina, tembardziej, że trudno było o wymówki. Zły lód dał się obydwu stronom we znaki.

Do Krynicy.

W czwartek w nocy zawagonowaliśmy się do pociągu, zdążając dla odmiany **do Krynicy,** dokąd dzięki doskonałym połączeniom przyjedziemy dopiero w piątek w nocy. Nastrój po udanym występie pożegnalnym jest **bardzo dobry,** humory i tryskający życiem dowcip lwowski nie opuszcza drużyny ani przez chwilę, mimo trudów, znoju i przemoczonych... kostjumów.

Narcyz Süssermann.

Porażka Pogoni w Krynicy.

Reprezentacja Wiednia - Pogoń 4:2 (1:0 2:1-1:1)

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika.)

Zakopane, 30. grudnia.

Tydzień sportów zimowych w Krynicy rozpoczął się w dniu dzisiejszym **zawodami hockeyowemi na lodzie reprezentacji Wiedeń—Pogoń.** Spotkanie odbyło się o 11 przed południem **przy znacznie wypełnionej widowni,** która nie szczędziła oznak sympatji lwowskiej drużynie.

Pogoń przegrała wprawdzie w stosunku 4:2, jednak wynik uważać należy za korzystny, gdy się zważy, że przed kilkunastu dniami grając z tym samym, a nawet po części słabszym przeciwnikiem **Lwowianie przegrali w katastrofalnym stosunku 10:0.** Warunki gry były w dniu dzisiejszym utrudnione ze względu na zły stan lodu, co **odbiło się na poziomie spotkania.** Mimo to jednak zawody były interesujące i obfitowały **w szereg emocjonujących momentów.** Najciekawszym była druga terca, gdy Pogoni udało się wyrównać, **szanse stały się znów otwarte.** Drużyna lwowska uzyskała wprawdzie zaszczytny wynik, jednak stwierdzić można, że jest ona **jeszcze daleką od zeszłorocznej formy.** Brak należytego treningu odbija się też aż nadto widocznie, przyczem wiele do życzenia pozostawia **nie tylko technika jazdy, ale i kondycja fizyczna graczy.** W danej chwili najlepiej reprezentował się **Mauer,** po nim wymienić należy **Simmera i Weisberga.** Na **Wacku Kucharze** znać brak treningu, aczkolwiek i tym razem ambicją i energją wiele nadrobił. Słabo przedstawiali się **Stworzyński, Zbyszek Kuchar i Jałowy.** Szwankowała u nich przedewszystkiem jazda i pewność utrzymania się na lodzie. **Zbigniew Kuchar** jest pozatem ociężały, to też mimo ambicji nie może wywiązać się należycie ze swego zadania. **Jałowego** usprawiedliwia po części fakt, że grał w roku bieżącym po raz pierwszy.

Ocena drużyn.

Na bramce Pogoni wystąpił **Kurczak** z Lechji, ze względu na kontuzję **Wańczyckiego.** Kurczak miał wiele dobrych momentów, z drugiej jednak strony przepuścił trzy krążki, które były do obrony. Słabą jego stroną są **dolne strzały.** Były one zresztą tym razem wobec silnych „fałszów", wywołanych przez zły lód dosyć trudne do obrony. Pozatem ma Kurczak **odpowiednie zacięcie,** to też, gdy nabierze rutyny i doświadczenia odda drużynie swojej niejedną usługę. **Reprezentacja Wiednia składała się z 6 graczy z Poetzleindorfu i 2 z W. E. V.** Ertl i Tatzer należą dzisiaj bezsprzecznie do najlepszych graczy wiedeńskich.

Goście przewyższali naszych graczy technicznie i pewnością jazdy. Pozatem jednak **gra tym razem nie wypadła tak imponująco, jak przed dwoma tygodniami w Wiedniu.** Na plan pierwszy wybijał się tym razem **Ertl,** doskonale się orjentujący, o pewnym silnym strzale. Nie o wiele ustępował mu **Tatzer,** doskonały łyżwiarz, słabiej wypadła natomiast rola **Schmucke ra.** Obrońcy **Stuchly i Trappel** nie dorównali klasą gry przedniej linji. Słabo przedstawiał się bramkarz, który **w** obu wypadkach nie był bez winy.

Gra rozpoczęła się atakiem Pogoni zlikwidowanym przez obronę, która natychmiast wyjeżdża i umożliwia Kurczakowi wykazanie swych zdolności. Wiedeńczycy wiele strzelają, licząc na niepewność „rezerwowego" bramkarza. Kurczak spisuje się w tym okresie dobrze, broniąc efektownie przeważnie górne strzały. Gra jest naogół otwartą, **Pogoń ze swej strony przeprowadza szereg ataków, jednak mało strzela.** W 9 minucie **Ertl** zdobywa **pierwszą bramkę,** puszczoną dość nieszczęśliwie przez Kurczaka. **Pierwsza część kończy się 1:0 dla Wiednia.** W drugim okresie gra się znacznie ożywia. Pogoń przeprowadza szereg dobrych ataków, **uzyskując nawet lekką przewagę.** Mimo to jednak udaje się Ertlowi w 10 minucie zdobyć drugi punkt. Los Lwowian zdaje się być przypieczętowany, ale Pogoń nie traci ducha, zrywa się energicznie, napiera i po kombinacji Stworzyński — Mauer zdobywa ten ostatni **dalekim, ładnym strzałem pierwszą bramkę.** Pogoń prze do wyrównania, co jej się też udaje po solowej akcji i strzale Simmera i niefortunnej obronie bramkarza gości. **Druga część kończy się wynikiem 2:2.**

W trzecim okresie Wiedeńczycy w pierwszej minucie **zdobywają** bramkę przez Stuchlego. Pogoń się dezorjentuje i gra dosyć chaotycznie, pozatem Wiedeńczycy starają się sami utrzymać wynik i przy każdej akcji przeciwnika skupiają całą drużynę pod bramką. W 10 minucie **udaje się Ertlowi znów dobry strzał** i wynik ustala się 4:2 na korzyść Wiednia. Sędziował p. Saks z Warszawy dobrze

Do 6. stycznia.

Międzynarodowy turniej hockeyowy w Krynicy **trwać będzie do 6. stycznia.** Dziennie odbywać się będą trzy spotkania. Pierwsze o godz. 10.30 rano, o 12 w południe i o 20.30 wieczorem. Obok głównego turnieju **z udziałem Wiedeńczyków budapeszteńskich, AZS, Pogoni, Legji i drużyny kombinowanej grać będą jeszcze karpackie towarzystwo hockeyowe, Cracovia i dwie kombinowane drużyny pod nazwą A i B.**

Kierownikiem turnieju mianowany został **p. Tadeusz Kuchar.** Trudność pewną wywołało **stanowisko Legji, która chciała koniecznie grać ze Stogowskim na bramce. Zaprotestował przeciw temu AZS. z Warszawy** i zarząd PZHL. zdecydował się ostatecznie nakazać Stogowskiemu grać w drużynie kombinowanej.

Dnia 31. bm. gra o godz. 10.30 rano **Pogoń przeciw drużynie kombinowanej,** sędziuje Węgier, o godz. 12 **AZS. Legja,** sędzia p. Weinberger z Wiednia. O godz. 14.30 **Wiedeń-Budapeszt,** sędziuje p. **Czapski.** Pozatem do konkursu łyżwiarskiego zgłosiła się **jedna para budapeszteńska i dwie łyżwiarki węgierskie.** Do zawodów saneczkarskich napłynęło 12 zgłoszeń zagranicznych. Odbędą się one 5. bm. **Stan lodu jest nienajlepszy,** jednak lekki przymrozek pozwala mieć nadzieję, że do jutra się poprawi.

N. S.

Śledztwo w sprawie afery

ŁAPOWNICZEJ W LWOWSKIEJ DYR. P. K. P.

Lwów, 30. grudnia. (AW) Jak się dowiadujemy, w sprawie **wykrycia afery łapowniczej w lwowskiej Dyrekcji kolejowej** prowadzi śledztwo wraz z policją przybyły z Warszawy, na **życzenie prezesa lwowskiej Dyr. kolej. p. Prachtl-Morawiańskiego, inspektor Sokołowski.** Jak nas zapewniają, doniesienia o przyjmowaniu do służby kolejowej „ukraińskich terorystów" są niewątpliwie przesadzone.

Zamach samobójczy

eksmitowanego lokatora.

Lwów, 31 grudnia.

(—) Wczoraj w południe miała się odbyć rumacja piekarza **Izraela Lemmla,** zam. przy ul. Zamkniętej 4. Gdy na miejsce przybył urzędnik sądowy w asystencji policyjnej, nadszedł syn rumowanego **Pinkas Lemmel,** a widząc, że nie zdoła rumacji przeszkodzić, wybiegł na ulicę, począł na sobie drzeć ubranie i bieliznę, a następnie wyjął rewolwer i **dwukrotnie do siebie strzelił, ciężko się raniąc.** Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

Następnie organ sądowy przeprowadził **rumację już bez przeszkód.**

Uroczystość w centrali

drobnych kupców i handlarzy ulicznych we Lwowie.

Lwów, 31. grudnia.

Dnia 29. bm. święciła Centrala drobnych kupców i handlarzy ulicznych we Lwowie uroczystość 50-lecia urodzin swego długoletniego prezesa i radcy kanału **Józefa Ornsteina.** Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz, urzędów i stowarzyszeń kupieckich, oraz delegaci poszczególnych sekcji drobnego kupiectwa i handlarzy ulicznych. Zagaił zebranie dłuższem przemówieniem dr. **Balken,** poczem zabierali głos kolejno pp. radca **Hirschtritt, Glasermann, Schleicher, Hölzel, Schlechter** i inni, poczem podziękował jubilat prezes Józef Ornstein.

Pisemne gratulacje nadesłali m. i.: Naczelnik Biura Targowego radca Pakosz, prezes Chajes, prezes Jaeger, rabin Lewin, Żyd. Gmina Wyznaniowa.

NOWA PREMJA
dla Czytelników „Gazety Porannej“.

Także Czytelnicy nasi z prowincji
mogą pójść za darmo do kina „Palace“.

Lwów, 31 grudnia. Jeśli **film dźwiękowy** jest olbrzymią atrakcją dla mieszkańców Lwowa — to cóż dopiero dla tych, którzy przebywają w miastach prowincjonalnych. Toteż „Gazeta Poranna“, pragnąca zachować serdeczny i bliski **kontakt ze swoimi Czytelnikami,** nie mogła zapomnieć **o licznych rzeszach swoich zwolenników prowincjonalnych.**

Jak donieśliśmy — w numerach naszego pisma przez cały czas **wyświetlania w kinie „Palace“ filmu „Białe cienie“ oraz filmów dalszych,** zamieszczamy i będziemy zamieszczali w części inseratowej **szereg nazwisk i adresów Czytelników „Gazety Porannej“,** według z góry ułożonego klucza na podstawie ksiąg adresowych.

Do Czytelników naszych należy **przeglądać pilnie część inseratową „Gazety Porannej“** celem przekonania się, czy ich nazwisko figuruje w tym oryginalnym rebusie. Każdy z mieszkańców Lwowa, kto znajdzie swoje nazwisko wydrukowane w „Gazecie Porannej“ **winien się zgłosić w przeciągu 48 godzin z odnośnym numerem i dowodem swej identyczności między godziną 10—12 przedpoł. do Administracji** (ul. Chorążczyzny 31, I p.), gdzie otrzyma **kartę, upoważniającą do wstępu na pierwsze przedstawienie o godzinie 4-tej.** Czytelnicy, którzy już znają film „Białe cienie“, mogą na tej samej podstawie otrzymać asygnatę **na program następny.**

Czytelnicy prowincjonalni mogą się zgłosić po odbiór karty **w przeciągu 4-ech dni** od chwili zamieszczenia ich nazwiska. Gdyby zaś przybycie do Lwowa w tym terminie im nie dogadzało, mogą listownie zwrócić się do Redakcji z prośbą **o ewentualną zwłokę.**

A więc szukajcie pilnie! Najpiękniejsze wrażenia estetyczne stoją przed Wami, Szanowni Czytelnicy, otworem!

Warunki porozumienia polskich eksport.
Z NIEMIECKIMI KONCERNAMI ZBOŻOWYMI.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (st). Porozumienie, zawarte w Berlinie między **delegatami związku eksporterów zboża Rzpltej Polskiej i delegatami niemieckich koncernów zbożowych** ma wejść w życie od dnia 1. stycznia przyszłego roku po zaakceptowaniu go przez władze związku i koncernów niemieckich. Na wstępie do porozumienia obie strony stwierdzają, że **Polska i Niemcy zainteresowane są w racjonalnem obsylaniu rynków zagranicznych i uzyskiwaniu na tych rynkach możliwie wysokich cen.** Organizacja zbytu żyta zagranicą da tylko wówczas zyski gospodarcze obu krajom, jeżeli **zamiast konkurencji eksportowej nastąpi wzajemna planowa współpraca.** Na rok bieżący obowiązywać ma prowizorjum, w myśl którego uczestniczące obecnie w eksporcie żyta firmy handlowe i stowarzyszenia, powinny w obu krajach **otrzymywać kontyngenty wywozowe przydzielane im przez specjalnie w tym celu powołane do życia syndykaty eksportowe.** Kontyngenty mają być przydzielane na określony czas. W razie stwierdzenia sprzedaży zboża na rynku zagranicznym według cen niższych, **firmy nie mogłyby otrzymywać przydziału na następny okres czasu,** względnie podlegałyby karom konwencjonalnym. **Porozumienie to nie dotyczyłoby obrotu żytem między Polską a Niemcami.** Najpóźniej w marcu 1930 organizacje eksportowe obu państw powinny przedstawić swoim rządom projekt organizacji eksportu w roku gospodarczym 1930/31.

Wielkie zamówienia sowieckie
W STOCZNIACH GDAŃSKICH.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. grudnia. (st). Stocznia w Gdańsku uzyskała od Sowjetów zamówienie na **budowę 14 transportowców dla przewozu drzewa** oraz 6 parowców rybackich. Wartość tych statków wynosi **przeszło 2 milj. dol.** Stocznia udzieliła rządowi sowjeckiemu kredytu na okres 30 miesięcy. Wykonanie zamówień nastąpić ma w **ciągu 6 miesięcy.** Również stocznia gdańska zbudować ma w ciągu pół roku dla rządu sowjeckiego trzy wielkie statki pasażerskie, za cenę **przeszło 4 milj. dol.** Ponadto zamówiono dla rosyjskiego przemysłu garbarskiego maszyny **za 25 tys. dol.** W stoczni gdańskiej w skutek tych zamówień podwoją liczbę robotników.

Papuzia zaraza w Berlinie
PRZYBIERA TRAGICZNE ROZMIARY.

Berlin, 30. grudnia. (AW) Na tajemniczą chorobę tropikalną, zwaną „Psittakosis“ (papuzia zaraza), **zmarły dotychczas w Berlinie 4 osoby, a około 26 dotkniętych tą chorobą znajduje się w ciężkim stanie.** Epidemja zawleczona została przez transport papug z Południ. Ameryki. Choroba objawia się **w ogólnem osłabieniu pacjenta,** wysokiej gorączce, osłabieniu serca i naczyń krwionośnych. Po kilku dniach **chory zapada na zapalenie płuc.** Zaraza ta grasuje w dzielnicach zamieszkałych przez **zamożną ludność, posiadającą papugi.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

Napad na kasę oszczędności.

Morawska Ostrawa, 30. grudnia. (AW) W miejscowości Pribor dwóch osobników dokonało napadu na **miejscową kasę oszczędności.** Napastnicy wdarli się do lokalu i obezwładnili dwóch urzędników zajętych sprawdzaniem bilansu, poczem po zrabowaniu **45 tys. koron czeskich** zbiegli.

TRAGEDJA ARTYSTY, KTÓRY NIE CHCIAŁ WRACAĆ DO KRAJU.

Helsingfors, 30. grudnia. (AW) Popełnił samobójstwo reżyser opery helsingforskiej Łaber. Powodem samobójstwa jest **nieotrzymanie od rządu fińlandzkiego pozwolenia na dalszy pobyt,** a przezto konieczność powrotu do **Sowietów.** Łaber bowiem był obywatelem sowieckim.

Starszy pan, żarty zazdrością
10 DNI WIĘZIŁ SWĄ MŁODĄ PRZYJACIÓŁKĘ W POKOJU PENSJONATU.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (st) W jednym z największych pensjonatów w Otwocku panowało **w ostatnich dniach wielkie poruszenie.** Opowiadano sobie historję o pewnej białej niewolnicy, która przez **10 dni była zamknięta w pokoju nr. 4** w tym pensjonacie. Oto przed dwoma tygodniami zgłosił się do dyrektora pensjonatu znany w Warszawie **bankowiec i prawnik p. Z.** i wynajął pokój opatrzony nr. 4. Po godzinie do pensjonatu zajechała dorożka i do pokoju wprowadzono **zawoalowaną damę z małym pieskiem.** Pokój był stale zamknięty od zewnątrz, przyczem **klucz miał przy sobie stale p. Z.** Tajemnica pokoju nr. 4 zainteresowała wszystkich gości pensjonatu. Okazało się, że **tajemniczy więzień otrzymuje obiady i kolacje w pokoju,** którego nigdy nie opuszcza sama, lecz w towarzystwie starszego p. Z. i to na bardzo krótko. **Zaglądanie przez dziurkę od klucza nie dało rezultatu.** Ostatniej soboty o godz. 4 popołudniu **rozległ się krzyk w pokoju nr. 4.** Był to krzyk kobiety. W pensjonacie zawrzało i grupa młodych ludzi postanowiła **zbadać tajemnicę.** Zgłosili się oni do p. Z i oświadczyli mu, że o ile nie wyprowadzi damy do ogólnego salonu, **ci zawiadomią o tem policję.** P. Z. bojąc się skandalu otworzył drzwi, a wieczorem blady i zdenerwowany **wyprowadził swoją niewolnicę do salonu.** Okazała się ona **kobietą niezwykłej urody, lat około 20.** Młodzi ludzie zapraszali ją do tańca, w końcu tajemnica wyjaśniła się. Okazało się, że niewolnicą jest niejaka p. Jadwiga B., przyjaciółka p. Z., który będąc **okropnie zazdrosny, zamykał ją stale w pokoju.**

O wielki Czortków.
ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW O ZMIANIE GRANIC MIASTA CZORTKOWA.
(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w grudniu. Dziennik ustaw Rzplitej przyniósł mieszkańcom Czortkowa **radosną wieść.** Oto Rada ministrów na dniu 4. grudnia br. uchwaliła **przyłączenie gmin wiejskich Czortków Stary i Wygnanka do miasta Czortkowa.** Znikł wreszcie ten potworek, który powodował, iż w sąsiedztwie kilkuset kroków **czynne były aż trzy zwierzchności gminne.** Dziwoląg ten przeszkadzał rozwojowi miasta Czortkowa. Obok kamienic dwu-piętrowych w Czortkowie budowano tuż obok w Czortkowie Starym i Wygnance **bezplanowo chaty, kryte słomą.** Mieszkańcy tych trzech gmin w czasie roztopów wiosennych i jesienią **tonęli formalnie w błocie, egipskich ciemnościach,** a w lecie w wirach kurzu ulicznego.

Burza przewróciła wieżę ratuszową
oraz dzwonnicę.

Rouen, 30 grudnia. (PAT.) W Rouen i okolicy srożyła się gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie szkody. Wicher powyrywał znaczną ilość drzew. W Ivetot zawaliła się **wieża ratusza.** W St. Omer **zawaliła się dzwonnica, grzebiąc w gruzach przejeżdżający autobus,** przyczem 4 osoby z pośród podróżnych odniosło rany.

Sędziowie przysięgli

na styczeń we Lwowie.

Lwów, 31 grudnia.

Dnia 20 stycznia rozpoczyna się pierwsza kadencja sędziów przysięgłych na rok 1930. Do tej kadencji zostali wylosowani następujący sędziowie:

Dr. Aleksander Marek, dyr. Spółki Akc. dla przem. naft., Bachus Józef, emer. urzęd. państw., Badian Awner inżynier, Baldwin-Ramułt Feliks inżynier - rolnik, Bałłaban Erazm Kazimierz, współwł. kamienicy, Binder Bohdan, dyr. Związku Sp. spożywczej, Binkowski Marjan, prok. Banku i wł. realn., Birkenmayer Ludwik, urzędn. Kr. Tow. ub., Błocki Zygmunt, urzędn. Małop. Banku Hip., Borowski Mieczysław, współdz. restauracji Hotelu George'a, Chmielewski Gustaw, inżynier, Christelbauer Ludwik, em. radca bud. Min. komunikacji, Christman Karol, kupiec, Danilewicz Stanisław, urzędnik Magistratu, Drexler Aleksander, inżynier, Drzadzyński Łucjan, urzędnik konc. „Dąbrowa“, dr. Gewürz Leopold, urz. pryw., Harmach Karol, st. ofic. Magistratu, Kośmiński Antoni, urzędnik Tow. Ubezp., Kraus Marjan, inżynier, Kuśnirski Zdzisław, dyr. „Orbisu“, Lintner Rudolf, właśc. realn., przemysłowiec, inż. Lisikiewicz Franciszek, em. insp. las., kupiec, Łączyński Gustaw, wł. dóbr i realności, Niemczewski Władysław, dyr. dóbr Fundacji hr. Skarbka, Papużyński Stanisław urzędnik Banku Hip., Ralski Ludwik, kupiec, Rogalski Zygmunt, urzędnik Kasy chorych, Schneid Leon, prok. Banku Unji, Smolka Kazimierz, emer. Pr. Dyr. Ceł. — Przysięgli z listy dodatkowej: Bochniak Franc., wł. realn., Koffman Stanisław, em. major, dr. Kolaszowski Karol, urzędnik, Kosecki Wiktor, dyr. Tow. przem. Koseckich, Kosieradzki Stan., kapitalista, Kottek Adam, dyr. S-ki naft. „Premjer“, dr. Kupczyński Eug., b. wł. dóbr, Kwieciński Tomasz, inż. agron., Liszczyński Jan, wł. realn., Łoś hr. Al., urz. Tow. Kred. Ziemskiego, Makowicz Wład., b. kom. Woj., Pilzer Marek, urz. T. Gal. Karp. Naft., Taube Joachim, dzierż. dóbr, Żaczkiewiccz Józef, wł. realności.

—o—

Na bok, bo strzelam!

NIEUDAŁE WŁAMANIE PRZY UL. GRÓDECKIEJ.

Lwów, 31 grudnia.

(—) W niedzielę popołudniu nieznani jeszcze sprawcy w liczbie 5-ciu postanowili **dokonać włamania do sklepu tekstylnego Goldfarba,** przy ul. Gródeckiej 99. W tym celu 4-ch z nich **wtargnęło do piwnicy,** przyczem nazewnątrz drzwi zamknęli przy pomocy drutu, piąty zaś **pozostał w bramie na czatach.** Zamknięci w piwnicy włamywacze poczęli wiercić świdrem otwory w suficie, by dostać się do sklepu Goldfarba. W międzyczasie jedna z lokatorek tej kamienicy **zauważywszy na drzwiach piwnicznych brak kłódki,** nabrała podejrzenia i podzieliła się niem z dozorcą Sobkiem.

Sobek z bratem swym Michałem udał się do piwnicy, **rozbił drzwi i wszedł do wnętrza.** Tutaj natknął się na czterech osobników, którzy zaświeciwszy mu i bratu latarkami w oczy, rewolwerami **sterroryzowali ich i krzycząc: „Na bok, bo strzelam“, utorowali sobie drogę do ucieczki.** Sobek ochłonąwszy z pierwszego przerażenia wybiegł za złodziejami z piwnicy, ale **ci zdołali już zbiec.** Włamywacze pozostawili na miejscu **łom żelazny, świder korbowy, oraz bagnet.** Policja jest już na tropie tych włamywaczy.

Figiel sokalskiego Elefanta

TYLKO DZIĘKI AMNESTJI USZEDŁ BEZKARNIE.

Lwów, 31. grudnia.

(—) W wrześniu 1926 r. kupiec ze Sokala, **Józef Elefant,** pobrał u lwowskich hurtowników bławatnych towary, **wartości 300 dolarów i pokrył je wekslami.** W terminie płatności weksli **nie wykupił,** a obawiając się, że wierzyciele w drodze egzekucji pretensje swoje ściągną, porozumiał się **z matką swą Ryfką i siostrą Jehettą** i one pierwsze wystąpiły z pretensjami o kwotę 300 dolarów, rzekomo im należnej od Józefa Elefanta **i uzyskały sądownie zajęcie sklepu na ich rzecz.** Poszkodowani wierzyciele upatrzyli się w tem **zbrodni oszustwa** i przeciwko całej rodzinie wnieśli **doniesienie karne do Prokuratury.**

Wczoraj przed Senatem pod przewodnictwem radcy **Zawistowskiego** wszyscy troje stanęli oskarżeni o **zbrodnię oszustwa.** Po przeprowadzonej rozprawie **Sąd zasądził Elefanta na 3 miesiące więzienia za fałszywą krydę** i zastosował amnestję, wobec czego kara została umorzona, zaś matkę i siostrę uwolnił od winy i kary. Oskarżał prokurator **Kuhn,** bronił adwokat dr. **Aszkenazy.**

Przygoda egzekutorów podatkowych

SĄD UWZGLĘDNIŁ OBRONĘ P. BOGDANOWICZA I UWOLNIŁ GO OD WINY I KARY.

Lwów, 31. grudnia.

(—) W pierwszych dniach września ub. roku do kancelarji Zakładu przemysłowego firmy Bogdanowicz przy ul. Piekarskiej przyszło **kilku panów w ubraniach cywilnych w towarzystwie posterunkowego policji** i obecnemu w biurze synowi p. Bogdanowicza inż. Henrykowi Józefowi, oświadczyli, **że przybyli celem wykonania egzekucji za zaległy podatek obrotowy i w związku z tem zabiorą meble.** P. inż. Bogdanowicz poprosił organa egzekucyjne Izby Skarbowej **o zwłokę,** a to celem uzyskania odroczenia egzekucji Izby skarbowej. Funkcjonarjusze skarbowi mając jednak wyraźne polecenie przeprowadzenia egzekucji, **nie zgodzili się na żadną zwłokę i poczęli wynosić biurko.** Wówczas zdenerwowany tym faktem inż. Bogdanowicz **wybiegł z pokoju i zatrzasnął za sobą drzwi.** Wskutek tego trzaśnięcia **drzwi zamknęły się i znajdujący się wewnątrz funkcjonarjusze skarbowi nie mogli ich otworzyć.** Przez 3 kwadranse trwało ich więzienie, aż wreszcie **innemi drzwiami wydostali się na zewnątrz.** Zawiadomiona o tym fakcie Prokuratura **oskarżyła inż. Bogdanowicza o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej.** W wyniku tego oskarżenia inż. Bogdanowicz stanął przed sądem **i został zasądzony na dwa miesiące więzienia.**

Od wyroku tego zasądzony odwołał się do wyższej Instancji i wczoraj odbyła się **ponowna rozprawa przed Senatem apelacyjnym,** któremu przewodniczył r. **Jagodziński.** Oskarżał prokurator dr. **Laniewski,** bronił adwokat dr. **Weiss.** Oskarżony tłumaczył się, że nie miał wcale zamiaru pozbawiać funkcjonarjuszów skarbowych wolności, dalej, że **drzwi zamknęły się przypadkowo.** Sąd przychylił się do tej obrony i wydał wyrok uwalniający.

—o—

Bandyci z pod Szczerca

Lwów, 31. grudnia.

(—) Rozprawa przeciwko **6 bandytom z pod Szczerca,** oskarżonym o rabunki i napady została wczoraj zakończona. Po przesłuchaniu reszty świadków, **zamknięto postępowanie dowodowe i nastąpiły przemówienia stron.** Sędziowie przysięgli po dłuższej naradzie wydali **werdykt, mocą którego potwierdzili winę oskarżonych Józefa i Romana Szumańskich, oraz Piotra Czajki i Fed'ka Ilkowa** w kierunku zbrodni kradzieży i ciężkiego uszkodzenia ciała, natomiast zaprzeczyli winę oskarżonych **Mikołaja Prystaja i Franciszka Bujakowskiego.** Wyrok Trybunału ogłoszony będzie dziś o godzinie 1-szej w południe

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 1. I. 1930.

JACK LONDON.

Ząb olbrotowca.

Wstrząsające zdarzenie rozegrało się na wyspach Fidji (archipelag, należący do Anglji: na zachód od Nowych Hebrydów). John Starhurst zjawił się pewnego dnia w domu misyjnym, znajdującym się we wsi Rewa na wyspie Viti-Levou, oznajmiając, że zamierza głosić Ewangelję na całej wyspie.

Ludność Viti-Levou, największej z wysp archipelagu, składa się misjonarzy, kupców, rybaków, starych marynarzy — dezerterów ze statków do połowu wielorybów i krajowców - ludożerców. „Lotou“ czyli „kult boski“ szerzył się tu powoli, opornie, cofając się wstecz niejednokrotnie. Nawróceni zwierzchnicy wsi, katechizowani już, wymykali się nieraz podczas nabożeństwa dla otrzymania kęska mięsa ludzkiego, którego woń, dochodząca z ustawicznie dymiących pieców, łechtała ich nozdrza.

Jeść lub być zjedzonym, było odwiecznem prawem krajowców i długie jeszcze lata miało trwać w swej sile.

Niektórzy zwierzchnicy, jak Tanoa, Touivoikoso i Toukilakila pożarli całe, dosłownie, stada swych bliźnich w ciągu swego życia. Wśród wszystkich tych żarłoków Oundreoundre pan Takiraki zajmował bezsprzecznie pierwsze miejsce. Zapomocą ustawion. w rząd, przed swym pałacem, kamieni prowadził rachunek swych popisów gastronomicznych. Każdy kamień bowiem oznaczał pożartego przezeń człowieka. Rząd miał dwieście trzydzieści kroków długości, a liczba kamieni wynosiła osiemset siedmdziesiąt dwie jedności. Rząd powiększyłby się jeszcze niewątpliwie, gdyby Oundryoundry nie był dostał dzirytem w brzuch podczas swych harców po lesistych wzgórzach swego państwa, na skutek czego został z kolei podany na stół Naoungavouli debiutanta, którego skromny rząd liczył czterdzieści osiem kamieni zaledwie.

Misjonarze, rozpaczając i oczekując jakiejś niespodziewanej pomocy, czegoś w rodzaju ognistych języków w dzień Zielonych Świątek, coby zeszło z nieba i oświeciło niewiernych, trwali na swych stanowiskach.

W takiej atmosferze John Starhurst, zaledwie wylądowawszy, obwieścił swoje mocne postanowienie przeniknięcia ze słowem Bożem do najdzikszych zakątków wyspy, nie zważając na ostrzeżenia zarówno kolegów misyjnych, jak i krajowców instruktorów. Król Rewy nawet we własnej osobie uprzedził go, że zostanie przez górali zjedzony. Ale John Starhurst twierdził niewzruszenie, iż jakkolwiek nie szuka męczeństwa, musi być posłuszny wezwaniu z góry kierującemu jego krokami.

Łagodne, siwe oczy Johna Starhursta tchnęły przy tych słowach słodyczą i niezachwianą wiarą w opatrzność. Ra-Vatou tylko, jeden z niedawno nawróconych krajowców wioski Rewa, pochwalał jego zamiar i zachęcał go nawet cichaczem: ofiarując się dać jedną ze swych piróg z wioślarzami, by go podwieźli w górę spławnej rzeki Rewy. Udało się Johnowi Starhurstowi przytem nakłonić jednego z krajowców, instruktora misyjnego Naraou — chrześcijanina od lat siedmiu do towarzyszenia mu w charakterze przewodnika. Popłynął tedy pewnego dnia, zapatrzony w wysokie, zamglone góry — kość pacierzową Viti-Levou, modląc się i dodając otuchy bojaźliwemu z natury Naraou.

W godzinę potem inna piroga udała się również w górę Rewy w tajemnicy przed pierwszą. Siedział w niej Erirola, brat cioteczny i mąż zaufania Ra Vatou właściciela pirogi. Przy Eriroli stał mały koszyczek. Znajdował się w nim wspaniały, sześć cali długi ząb olbrotowca, ślicznego kształtu i purpurowo-żółtej, niezwykłej barwy — własność, jak i obie pirogi Ra-Vatou. Właściwością tego zęba było, że ten, kto przyjmie go w darze, nie ma prawa odmówić żadnej prośbie ofiarodawcy.

Kiedy Rewa przeistoczyła się w wartki strumień, John Starhurst wysiadłszy wraz z Naraou z pirogi i odesławszy ją według umowy, poszedł stromą ścieżką ku rozrzuconym po górach wioskom, głosząc po drodze Ewangelję, witany wszędzie niedowierzającem mrużeniem oczu i kręceniem głową. W ślad za nim w pewnej odległości kroczył Erirola z zębem olbrotowca w koszyczku, przewieszonym na pasie skórzanym przez ramię, ofiarując w imieniu Ra Vatou rzadki okaz zwierzchnikom wiosek w darze. Ponieważ jednakże zjawiał się zaraz po bytności misjonarza Starhursta, szefowie odmawiali przyjęcia upominku, domyślając się z jaką prośbą Erirola zwróci się do nich niezwłocznie.

Trio zagłębiało się w ten sposób coraz dalej w góry.

Trzeciego dnia wędrówki, Erirola, wyprzedziwszy znaną sobie poprzeczną drożyną Johna Starhursta, dotarł pierwszy do ufortyfikowanej wsi Gatoka Bouliego, któremu ofiarował niezwłocznie ząb olbrotowca. Bouli z Gatoka nie wiedzący nic o istnieniu Johna Starhursta, nie miał żadnego powodu do nieufności, przyjął więc królewski, ze względu na swą barwę, dar wśród głośnych okrzyków swej świty:

„A woi! woi! woi! A woi, woi, woi! A tabona levou! Woi! woi! A moudona! moudona!

Kiedy się uciszyło, Erirola oznajmił:

— Niebawem, dziś jeszcze, przybędzie tu biały człowiek, misjonarz w pięknych butach, na które kuzyn mój Ra Vatou ma wielką ochotę. Nogi mogą pozostać w butach, ale reszta musi pozostać tutaj.

Czoło Bouli, niezłego w gruncie rzeczy człowieka, powlokło się chmurą. Powiódł wzrokiem po swem otoczeniu, któ-

Gdzie szukać należy radu?

Cenny metal znajduje się głęboko pod powierzchnią ziemi, w płynnych ławach metalicznych.

Lwów, 31. grudnia.

(jp). Aż do epokowego odkrycia małżonków Curie, na związki uranowe nie zwracano w kopalniach minerałów większej uwagi. Jedynie **smolna ruda uranowa, czyli smolna blenda,** była używania przy fabrykacji barwnego i opalizującego szkła. Dopiero gdy w r. 1898 dzięki genjalnej naszej rodaczce Marji Skłodowskiej i jej współpracownikowi i małżonkowi Piotrowi Curie udało się uzyskać

z blendy smolnej rad,

związki uranowe zyskały olbrzymie znaczenie i rozpoczęto ich eksploatację. Popyt za tą rudą stał się tem większy, że, jak wiadomo, **do uzyskania 1 grama radu** potrzeba nie mniej, jak **7.000 kg. najczystszej rudy uranowej.** Jest to materjał tem cenniejszy, że dotychczas tylko w niewielu miejscach na ziemi udało się go odnaleźć i to niezbyt obficie.

W ciągu lat 30, w których rad nabierał coraz większego znaczenia, zdołano odkryć większe ilości rudy uranowej **w Górach Kruszcowych w Czechach, na Półwyspie Skandynawskim, w Kornwalji w Anglji,** zaś znaczniejsze złoża **w Stanach Zjednoczonych, w Meksyku, w Australji i w Afryce.** — Jednak te wszystkie złoża miały tak niewielką wydatność, że **1 gram kosztował około 2 miljony złotych.**

Zniżka ceny tego kosztownego metalu nastąpiła dopiero w r. 1922, gdy odkryto **w Katandze,** okręgu górniczym belgijskiego Kongo, tak bogate złoża rud uranowych, iż przewyższały one

dwadzieścia razy rudy amerykańskie.

Katango dostarcza w ostatnich latach na rynek światowy

miesięcznie 2 gramy radu,

dzięki czemu obecnie dla celów leczniczych istnieje na świecie

300 gramów tego cudownego środka

do walki z rakiem, zaś cena jego obniżyła się **do jednej czwartej**

Najnowsze poszukiwania rud uranowych doprowadziły jednak do innego jeszcze cennego odkrycia. Chemik niemiecki **dr. Behrens,** który znalazł w południowej Afryce na t. zw. **polach złotych i djamentowych** bogate pokłady rudy uranowej, przyczynił się do ustalenia hypotezy, dawno już przeczuwanej w świecie naukowym, a mianowicie, że związki zawierające rad, znajdują się prawdopodobnie w **wielkiej obfitości głęboko pod powierzchnią ziemi,** w strefie, w której ciężkie metale **znajdują się w stanie płynnym** Znalezione właśnie w Afryce złoto i platyna, a niemniej cyna i djamenty pochodzą z tej strefy.

Także fakt, że **źródła lecznicze, wytryskające z wielkich głębokości są radjoaktywne,** potwierdza hypotezę, że rad znajduje się

głęboko we wnętrzu ziemi.

Nasuwa się też mniemanie, że słońce, z którego pierwotnej masy powstała i nasza ziemia, zawdzięcza siłę swoich promieni w pierwszej linji olbrzymiej zawartości radu.

Obrady polsko-rumuńskie w Zaleszczykach.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z RUMUNJĄ PRZEZ ZALESZCZYKI.

(Od naszego korespondenta.)

Zaleszczyki, w grudniu.

Odbyła się tu kilkudniowa konferencja polsko-rumuńska, której przewodniczył z ramienia stanisławowskiej dyrekcji kolejowej **radca Wiśniewski,** a ze strony rumuńskiej **inż. Apostelescu.** W naradach tych wzięli udział również delegaci województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego, dyrekcji kolejowych ze Stanisławowa i Czerniowiec, delegaci polskich i rumuńskich urzędów celnych i pocztowych. Mieszana ta komisja zredagowała **przepisy w sprawie ruchu tranzytowego Zaleszczyki - Horodenka,** zarówno w sprawach pocztowych i celnych.

Uruchomienie połączenia kolejowego Zaleszczyki-Horodenka przez nowo wybudowany most na Dniestrze i korytarz rumuński **nastąpi z początkiem stycznia 1930 r.**

re spuściło skromnie oczy: dał się złapać; przyjął ząb...

Jednocześnie John Starhurst z niedostępnym Naraou ukazawszy się na ścieżce, szedł śmiało ku małej esplanadzie, gdzie siedział Bouli w otoczeniu swych dworzan. Jego łagodne źrenice płonęły nieziemskim blaskiem. Niedostępny zwąt pieniu i trwodze, ufny w swe boskie posłannictwo, promieniał szczęściem na myśl, że był pierwszym białym, którego stopa dotykała ukrytej w górach fortecy Gatoka. Podchodząc w swych wspaniałych butach do Bouli, odezwał się:

— Pozdrawiam cię o Bouli i przynoszę ci słowa pokoju od mojego Boga.

— Nowe imię dla mnie — odparł Bouli, krzywiąc usta w uśmiechu. — Jakich wysp, wsi i wąwozów jest panem?

— Wszystkich wsi, wszystkich wąwozów i wysp na morzach. Panem jest nieba i ziemi i mówi przez moje usta do ciebie — zawołał John Starhurst uroczyście.

— Czy przysyła mi ząb obrotowca?

— Nie, Ale wiara, którą ci w Jego imieniu przynoszę, jest po stokroć cenniejszym darem.

— A jednak jest to w zwyczaju między zwierzchnikami. Patrz, hojniejszy od ciebie zrobił to — rzekł Bouli, pokazując misjonarzowi ząb, otrzymany od Ra Vatou. Naraou jęknął na ten widok i zawołał:

— Jesteśmy zdradzeni — odsunął się z przerażeniem w oczach od Johna Starhursta.

— Ja niosę ci „Lotou", bezcenny skarb chrześcijan — nalegał misjonarz łagodnie.

— Nie chcę twego „Lotou" — odparł Bouli arogancko, robiąc znak jednemu ze swych czarnych olbrzymów, który podszedłszy z wielką maczugą, podniósł ją oburącz i opuścił z rozmachem na głowę Johna Starhursta, podczas kiedy świta Bouli intonowała dziką pieśń śmierci, a Naraou, korzystając z chwili zamieszania, skrył się między kobiety i maty w pobliskiej chacie.

Powalonego i broczącego krwią misjonarza powleczono do pieca. Nawpół żywy szeptał jeszcze do swych oprawców:

— Ostrożnie! Ostrożnie ciągnijcie mnie bom jest rycerz mego Boga i kraju mojego i powiadam wam, że przyjdzie czas, kiedy poznacie „Lotou" — prawdziwą wiarę, a poznawszy ją, Bogu memu dziękować za nią będziecie!...

— Co się stało z białym człowiekiem, który ośmielił się hardo stawić nam czoło — zagrzmiał głos Bouli wśród wrzasków, towarzyszących ostatnim chwilom misjonarza.

— Piecze się w piecu — ryknęło sto głosów.

— Co się stało z tchórzem, który mu towarzyszył?

— Uciekł i obwieści po całem Viti-Levou zdarzenie — odpowiedziano tym samym rykiem.

Tłum. C. S.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć dzięki p. drowi Klaudjuszowi Karowiec dyr. szpitali w Stryju, za bardzo skuteczne wykonanie ciężkiej podwójnej operacji przepuklinowej i za cudowne ocalenie życia.

Ks. Ambroży Polański.
Proboszcz w Hurnie.

Encyklopedja głuchoniemoty.

Lwów 31. grudnia.

Stosunek do ludzi ułomnych ulega w ostatnich dziesiątkach lat daleko idącym przeobrażeniom, istnieje kierunek wśród polityków gospodarczych (Ford), by ludzi tych wciągnąć do pracy produkcyjnej nawet w wielko-przemysłowych zakładach. Ewolucja ta wymaga oczywiście **gruntownych studjów nad zagadnieniami kalectwa** i oto w roku 1929 ukazała się encyklopedja w języku niemieckim o jednej z często spotykanych form kalectwa t. zw. **głuchoniemoty.** Olbrzymie to dzieło obejmuje biologję, pedagogikę i socjologję głuchoniemych, dając całokształt wiedzy o tem kalectwie.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Najmodniejszy malarz Paryża.

Wywiad u Van Dougena.

Lwów, 31. grudnia.

(=) Najmodniejszym malarzem Paryża — tym, u którego zamawiają sobie portrety **wytworne damy z towarzystwa, sławne artystki i bogaci mieszczanie paryscy** — jest **Van Dougen**, z urodzenia **Holender**, lecz właściwie **Paryżanin z krwi i kości**. Do tego popularnego artysty zwrócił się niedawno pewien dziennikarz francuski z prośbą o wywiad. Nawiązała się

interesująca rozmowa,

którą przytaczamy w skróceniu za pewnym dziennikiem zagranicznym.

Van Dougen — pisze ów dziennikarz — mieszka w pięknym pałacyku przy ulicy **Juliette-Lambert**. Wnętrze tego pałacyku odpowiada jego **okazałej fasadzie**. Malarz jest człowiekiem bogatym i stać go na zadowolenie nawet wybrednych postulatów **komfortu i przepychu**.

— Czy mógłbym poprosić o **krótki życiorys?**

— Urodziłem się w **Deefshaven w roku 1877**. Ojciec mój był wprawdzie skromnym kupcem, był to jednak człowiek ciekawy, w którego głowie roiło się **od pomysłów wynalazczych**. Niestety brak solidniejszego wykształcenia przeszkadzał ich realizacji. W domu było mi

za ciasno.

Toteż jako młody, kilkunastoletni chłopak sam, na własną rękę, bez grosza **w kieszeni ruszyłem do Rotterdamu...**

— Czy odrazu poświęcił się pan malarstwu?

— Bynajmniej. Byłem najpierw

parobkiem stajennym,

później tragarzem na dworcu rotterdamskim. Gdy miałem lat 17, jako pomocnik kucharza dostałem posadę **na okręcie** i przybyłem do **Nowego Jorku**... Czułem się tu bardzo źle... Wpadłem w

straszliwe towarzystwo...

Poznałem potworną ohydę dzielnicy murzyńskiej. Toteż ja, który przybyłem do Nowego Jorku, aby na zawsze w Ameryce pozostać, skorzystałem z najbliższej sposobności, aby powrócić do Europy...

— Jak doszło do **malarstwa?**

— Przybyłem do Rotterdamu. Z pomocą przyszedł mi szczęśliwy przypadek; dostałem miejsce **reportera** w **„Roterdamsche Nieroshlade“**. Obowiązany byłem robić migawki mniejsze i dołączać do nich **własne rysunki**. Jednocześnie uczęszczałem wieczorami na **kurs rysunków**. Po pewnym czasie obrzydł mi Rotterdam całkowicie. **Pojechałem do Paryża...**

— A tutaj?

— Poznałem w Paryżu zrazu

skrajną nędzę.

Ale nie straciłem otuchy. Miałem wiarę w swoje siły i wiedziałem, że **szczęście musi się do mnie uśmiechnąć**. Nie będę opowiadać o tych rozmaitych sposobach, którymi zarabiałem na życie... Wymienię tylko, że **chwytałem się wszystkiego**, byłem nawet przez jakiś czas — atletą... Później wszedłem w kontakt **z francuskiemi czasopismami ilustrowanemi, zacząłem rysować dla „Revue blanche“, „Le Rive“, „Lonrise“**. W roku 1904 wziąłem po raz pierwszy udział w **Wystawie Niezależnych...** Odtąd szczęście zagościło do mego domu...

— Jak mógłby pan krótko ująć swoje życie?

— W roku 1885 mówiłem: „Pańska walizka? — **10 centów!**“ Obecnie mówię: „Pański portret? — **300 tysięcy franków!**“ Oto dwa etapy mojej drogi życiowej...

Kant na Dalekim Wschodzie

Lwów, 31. grudnia.

(=) Na murze zamkowym w Królewcu umieszczono **następujący cytat**, zaczerpnięty z filozofji jednego z największych filozofów świata, Kanta:

„Dwie rzeczy przepełniają mnie coraz większym podziwem i szacunkiem, im dłużej się nad niemi zastanawiam — **gwiaździste niebo nade mną i prawo moralne — we mnie!**“

I oto Muzeum Historyczne w Królewcu otrzymało niedawno

ciekawy list

od chińskiego uczonego, profesora **Szuchei - Uszida z Tokio**. Chińczyk dał w tym liście wyraz swemu

uwielbieniu

dla szczytnej filozofji Kanta, a w dowód swej czci powstał wymieniony cytat, **napisany po chińsku** celem wcielenia go do zbiorów Muzeum Historycznego.

Osobliwy przejaw hołdu wdzięcznego syna Azji do wielkiego syna Europy.

Podziękowanie.

JWPanu Dyrektorowi szpitala Dr. J. Mostowemu za troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską, Przewielebnemu Duchowieństwu, Korpusowi P. P. Oficerów, Garnizonu brzeżańskiego, Grona urzędników Komunalnej Kasy Oszczędności, wszystkim Towarzystwom i w ogóle wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie nieodżałowanego męża, ojca i brata śp. Edwarda Horitzy, składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Brzeżany, w grudniu 1929

Twarz i maska sędziego.

Z ODMĘTÓW ZBRODNICZOŚCI AMERYKAŃSKIEJ

Lwów, 31. grudnia.

(=) Sensacyjna afera kryminalna zaprząta obecnie uwagę społeczeństwa amerykańskiego. Oto okazało się, że popularny i cieszący się powszechnym szacunkiem **sędzia nowojorski, Albert Vitale,** prowadzi

życie podwójne

i pozostawał w porozumieniu z wyrafinowanymi opryszkami i bandytami.

Od pewnego czasu zauważyli koledzy i przełożeni sędziego, że prowadzi on mimo skromnych stosunkowo dochodów, **życie bardzo wystawne**. Przewidując ewentualne zarzuty i podejrzenie, tłumaczył się wprawdzie Vitale, że otrzymał

znaczny spadek

po jakimś krewnym, zamieszkałym w Chicago. Mimo to jednak obserwowano go bacznie i niebawem **prawda wyszła na światło dzienne**. Poważny sędzia okazał się — bandytą i wspólnikiem

najgorszych szumowin

bandyckich światka nowojorskiego. — Vitale nietylko szedł na rękę swoim spólnikom, chroniąc ich przed **karzącą ręką sprawiedliwości**, ale tak zasmakował w podwójnem swem życiu, że **brał udział w wyprawach bandyckich**.

Zdemaskowanie sędziego wywołało nietylko w Nowym Jorku ale również w całej Ameryce bardzo wielkie wrażenie. Fakt ten jest bowiem nader znamienny dla obecnych stosunków amerykańskich, w których pod ponętną powłoką dobrobytu materjalnego kryje się **cuchnąca ohyda zgnilizny moralnej**.

Zbrodniarz sędzia został aresztowany i stanie wkrótce przed sądem. Nie ulega wątpliwości, że zasiędzie on za swe nikczemne sprawki na **fotelu elektrycznym**.

Orkiestra niewidomych.

Lwów, 31. grudnia.

Współczesne metody nauczania niewidomych pozwalają nietylko na nauczanie czytania i pisania, lecz umożliwiają również **naukę muzyki**. Jak świetne wyniki osiągnąć można w tym zakresie, o tem najlepiej świadczy, że za najlepszą w Anglji uchodzi **szkocka** orkiestra, złożona wyłącznie z niewidomych od urodzenia. Jedynie dyrygent tej orkiestry posiada wzrok, przyczem dyryguje on przy pomocy **specjalnego, bardzo oryginalnego narzędzia**. Składa się ono z odpowiednio skonstruowanej klawiatury i systemu sznurków, **połączonych z nogami każdego z członków niezwykłej orkiestry**. Dyrygent podaje rytm danego utworu muzycznego przez naciskanie odpowiednich klawiszów, które powodują silniejsze lub słabsze pociągnięcie sznurka. Członkowie orkiestry odczuwają najlżejsze nawet pociągnięcie sznurka i w ten sposób dostosowują się do rytmu.

—o—

Idealny dom dla każdego.

WIELKA WYSTAWA W SZTOKHOLMIE.

Lwów, 31. grudnia.

(SG) Na wybrzeżu Djurgaardsbrunnsviken w Sztokholmie, na gruntach, na których niegdyś królowie szwedzcy posiadali swój zwierzyniec, wre i kipi praca. Przygotowania do **przyszłorocznej wystawy sztuki stosowanej i przemysłu pod hasłem „Idealny Dom dla każdego“** już są w pełnym toku. Szwedzi, mistrze z dawien dawna w stwarzaniu wnętrz przepięknych, planowaniu budowy racjonalnej, w kulturze ogrodów i parków, skupili całą swoją uwagę na jeden cel. Pokazać światu, co połączone siły przemysłu i sztuki potrafią zdziałać na polu idealnego domu dla wszystkich. Kto zwiedził Sztokholm, kto zna ratusz tamtejszy, współczesne świadectwo odwiecznej kultury, twór nowoczesnych kierunków artystycznych na starych oparty tradycjach, wie i zrozumie, że z postawionego sobie zadania **Szwedzi wywiążą się zwycięsko.**

Na wystawie w r. 1930 w Sztokholmie powstanie całe miasto, złożone z domów i domków, pałaców, will i skromnych wiejskich sadyb. Tu każdy zwiedzający Szwed, czy cudzoziemiec ma znaleźć **rozwiązanie najlepsze problematu jak urządzić się stosownie do posiadanych środków**, a jednak tak, by dom czy mieszkanie posiadały wszelki komfort, wszelkie wynalazki do ułatwienia pracy, wszystko to, co cieszy oko i zadawala poczucie estetyczne. Naturalnie, że obok tego oglądać będzie można inne, w zakres ten wchodzące urządzenia, a więc **wnętrza szpitali i szkół, statków transatlantyckich i jachtów prywatnych, kolei, samolotów, tramwaji i omnibusów.**

By ściągnąć jak największą ilość turystów, inicjatorzy wystawy nie zadawalają się przyrodzonemi pięknościami Szwecji i Sztokholmu, Paryża północy, ale na wystawie urządzają **teatr pod gołem niebem**, wspaniały stadjon na 50.000 osób, gdzie odbywać się będą **festivale muzyczne, pochody i turnieje historyczne.** Nie zabraknie i wesołego miasteczka, i raju dla dzieci, i niezwykłych niespodzianek, i efektów świetlnych.

Szwedzi, którzy w wielkiej liczbie zwiedzili wystawę poznańską i mieli dla niej w swej prasie słowa najwyższego uznania, **spodziewają się też licznych gości z Polski**, licząc na to, że pokrewność wyrobów i techniki przemysłu ludowego szwedzkiego i naszego jeszcze większe u nas niż u innych narodów wzbudzi zainteresowanie.

—•—

KRONIKA

31 GRUDNIA Wtorek Sylwestra

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 7-mej „Księżniczka Chicago".

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 11-tej w nocy „Jak się bawić, to się bawić" rewja aktualna W. Raorta.

Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 3.30 „Cudowny pierścień"; przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago".

Czwartek, 2. stycznia o godz. 7.30 w. „Jak się bawić, to się bawić', rewja aktualna W. Raorta.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 7.30 „Murzyn Warszawski".

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 11-tej w nocy „Rewja Sylwestrowa".

Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 7.30 „Kobieta, wino, dancing".

Czwartek, 2. stycznia o godz. 7.30 w. „Kobieta, wino, dancing" — tani dzień, ceny zniżone.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta" z Normą Talmadge.
CASINO: „Człowiek, który kręci..."
CHIMERA: „Całuję twoją dłoń Madame".
COLOSSEUM: „Książę w niewoli".
GRAŻYNA: „Miłość kozaka".
FATAMORGANA: „Nieśmiertelna miłość".
KOPERNIK: „Intrygant".
LEW: „Szlakiem hańby".
LUNA: „Tułaczka Księżnej Trubeckiej".
MARYSIENKA: „Intrygant".
OAZA: „Pan Wachmistrz na urlopie".
PALACE: „Białe cienie".
PASAŻ: „Wiljam Desmond jako Czarny jeździec".
PAN: „Czarna Venus".
POLONJA: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
PROMIEŃ: „Pat, Patachon i wieloryb"
STYLOWY: „Córka Śniegów".
UCIECHA: „Jarmark Miłości".

—o—

—□—

Wiadomości teatralne.

„Jak się bawić, to się bawić". Rewja cenionego i popularnego autora Wilhelma Raorta pt. „Jak się bawić, to się bawić" ukaże się w noc Sylwestrową o g. 11 (jedenastej) w nocy w Teatrze Wielkim. Przebojowa ta nowość o wybitnych **walorach artystycznych,** w wykonaniu pierwszorzędnych sił opery, dramatu i operetki Teatrów miejskich, otrzyma oprawe sceniczną godną widzenia. Balety i ewolucje taneczne układu Romanowskiego i Ciesielskiego, dekoracje Balka, reżyserja Rasińskiego, Tatrzańskiego i Zyteckiego, a kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach nowopozyskanego kapelmistrza Górzyńskiego i Wojnarowicza dają rękojmię, że rewja ta stanie się atrakcją, która długo utrzyma sie na afiszu.

„Ta joj" rewja Sylwestrowa w Teatrze Małym. W noc Sylwestrową występują artyści Teatrów miejskich we Lwowie, gwoli uweselenia w tych niezwykle smutnych czasach z wielką Rewją Sylwestrową pod niezwykle sympatycznym i wiele mówiącym tytułem „Ta joj". Udział w tej rewji biorą najwybitniejsze siły naszych teatrów w aktualnych i pełnych humoru numerach solowych i sketchach, przygotowanych przez reżyserów K. Okornickiego, St. Tarnawskiego i E Żyleckiego.

Wyjątkowo dzisiaj początek przedstawień o godz. 7-ej wiecz. w obu teatrach. Z powodu nocnego przedstawienia sylwestrowego, dyrekcja została zmuszoną do przesunięcia początku „Księżniczki Chicago" w Teatrze Wielkim, oraz wesołej komedji Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing" w Teatrze Małym na g. 7 wiecz. Jest to zarazem udogodnienie dla publiczności, która pragnie witać Nowy Rok na prywatnych przyjęciach lub w restauracjach.

„Księżniczka Chicago" piękna operetka Kalmana wystawiona z niebywałym nakładem i przepychem powtórzoną zostanie dziś we wtorek 31. bm. oraz jutro w środę 1. stycznia. Z powodu wielkiej frekwencji bilety należy nabywać wcześniej.

„Cudowny pierścień" dla dzieci i młodzieży dany będzie popołudniu o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim w środę 1. stycznia. Śliczna ta bajka J. Warneckiego zapełnia stale widownię i stanowi najmilszą rozrywkę dla naszych milusińskich

Tanie dni w Teatrze Małym. Mimo dni świątecznych dyrekcja znacznie zniżyła ceny w Teatrze Małym, uprzystępniając w ten sposób publiczności korzystanie z teatru. Dziś, we wtorek 31. bm. i w środę dnia 1. stycznia 1930 dane będzie wznowienie wesołej komedji St. Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing" w której p. Guttner tworzy niezapomnianą **kreacje sławnego bon vivanta.**

Premiera w Teatrze Małym zapowiada się niezwykle interesująco dla wszystkich, którzy śledzą ostatnie przejawy teatru i literatury europejskiej. „Karol i Anna" Leonarda Francka jest sztuką przerobioną przez samego autora z noweli pod tym samym tytułem. Sztuka ta jest pierwszą sztuką niemiecką, która po wojnie została zagraną w Paryżu; obiegła potem wszystkie sceny europejskie i stała się tematem b. ciekawego filmu „Powrót z niewoli". Krytyka niemiecka i francuska podkreślają zgodnie, że jest to jeden z tych dramatów powojennych, które operując oryginalnemi i bardzo trudnemi pomysłami, odznaczają się niezwykłą prostotą, pozbawioną patosu i jaskrawości. Sztuka ta daje ogromne pole do popisu wykonawcom. Odpowiedzialne role zostały powierzone pp. Czajkowskiej. Nowakowskiej, Rońskiej, Guttnerowi, Kierczyńskiemu, Ratschce, Przystawskiemu i Stępowskiemu. Reżyserję objął i włożył w nią wiele trudu i prawdziwego umiłowania sztuki — młody reżyser p. Szyndler. Jest to zarazem jego debjut reżyserski, który jako taki wzbudza zainteresowanie. Nowe dekoracje przygotowuje p. Balk.

—*—

Ruch teatralny w Budapeszcie.

WALKA O ZDOBYCIE WZGLĘDÓW PUBLICZNOŚCI ZA WSZELKĄ CENĘ.

Lwów, 31. grudnia.

(=) Charakterystyczną cechą **obecnego przesilenia,** panującego w teatrach budapeszteńskich, jest fakt, że w jednym tygodniu nie mniej, jak **sześć teatrów zapowiedziało premjery.** Kryzys, który teatry budapeszteńskie przeżywają, wytworzył jakąś

niezdrową atmosferę,

która objawia się w silnie zakrojonej **walce konkurencyjnej** poszczególnych dyrektorów teatrów **o zdobycie względów publiczności.** Sama walka konkurencyjna byłaby może objawem dodatnim, gdyby nie okoliczności, że w walce tej dyrektorzy teatrów schlebiając gustom publiczności, bardzo mocno **obniżają poziom artystyczny repertuaru.** Wskutek przesilenia operetkowe teatry miejskie dwukrotnie ostatnio zmieniały dyrektorów, a obecny dyrektor, znany komik **Kabos** popadł w konflikt ze Związkiem artystów, albowiem wzbrania się odnowić kontrakty, zawarte za poprzedniej dyrekcji.

Także i komedjowy teatr węgierski zmienił w przeciągu krótkiego czasu trzykrotnie swego **artystycznego kierownika,** a pozatem ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło temu teatrowi dalszego grania wystawionej z wielkiem powodzeniem sztuki **„Czerwony kapturek i wilki",** wskutek tego, że sztuka ta ma bardzo mało wspólnego z bajką Grimma, a za temat posiada **charakter pornograficzny.**

W „Teatrze Miejskim" występuje gościnnie z wielkiem powodzeniem **Szajapin w „Don Quichocie".** Artysta mieszka w sanatorjum, gdzie spędza większą część dnia, lecząc nadwerężone struny głosowe. W **„Teatrze Narodowym"** grają obecnie sztukę p. t. **„Bądź dobry aż do końca życia", Zygmunta Moriera.** Sztuka traktuje dzieje młodego chłopca, a akcja rozgrywa się w klasztorze kalwińskim w Debreczynie.

„Teatr Królewski" przygotowuje interesującą operetkę **„Student z Toledo" z muzyką Nadora.** Ośrodkiem akcji jest **najstarszy syn byłej cesarzowej Zyty, Otto.** Wkońcu wspomnieć jeszcze należy **o fantastycznej karjerze artystycznej** młodego śpiewaka **Fechera,** który przez kilka lat występował w budapeszteńskiej operze miejskiej **za minimalną gażę** i zaangażowany został do opery berlińskiej z gażą **5 tysięcy marek miesięcznie.**

Z miasta.

Co uchwalił Magistrat.

Lwów, 31. grudnia.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem kom. Rządu **dr. Nadolskiego,** uchwalono między innymi **wypłacić kuratorjum Okręgu Lwowskiego 10.526 zł.** tytułem dotacji miasta Lwowa na rzecz **Państwowej szkoły ekonomiczno - handlowej we Lwowie** i 5.000 zł. tytułem drugiej raty na pokrycie zaległych prestacji na rzecz tej szkoły, **konwentowi PP. Benedyktynek ormiańskich we Lwowie** subwencję w sumie 1.000 zł. na utrzymanie szkoły powszechnej, **Dyrekcji gimn. I. im. Kopernika** 2.000 zł. tytułem zwrotu kosztów robót adaptacyjnych. — W końcu przyjęto szereg osób do Związku gminy. Po zakończeniu obrad Komisarz Rządu dr. Nadolski złożył gremium Magistratu życzenia z okazji Nowego Roku.

Wojewoda Lwowski przyjmować będzie życzenia noworoczne dla rządu w d. 1. stycznia 1930 od godz. 11.30 do 13-tej.

„Akademickie Koło Lwowian im. St. Żółkiewskiego" wybrało na bieżący rok akademicki zarząd w następującym składzie: prezes Żepielski Kazimierz, wiceprezesi Hawryluk Józef i Pomohaczi Włodzimierz, sekretarz Mr. Rożycki Marcin, skarbnik Leszczuk Stanisław, gospodarz Szuszkiewicz Roman, członkowie. Baraniecki Józef, Bauer Ludwik, Gierynowicz Marjan, Martinek Józef, Nowosielski Adam. Przew. komisji rewiz. Nowogrodzki Tadeusz, przew. sądu Mr. Kobryń Jerzy. Lokal Koła mieści się w gmachu T. S. L. w Zniesieniu, obok rogatki żółkiewskiej i otwarty jest codziennie od godz. 7 wiecz. Posiedzenia zarządu odbywają się w każdy wtorek o tej samej porze.

—□—

Komunikaty.

W katedrze ormiańskiej na Nowy Rok o godz. 9, odśpiewa kolendy pod batutą prof. Walentego Adamczaka chór mieszany Lwowskiego Instytutu Muzycznego.

Ogólny Związek podoficerów rezerwy podaje do wiadomości, że komisja organizacyjna O. Z. P. R. podjęła swoje prace i przyjmuje wpisy członków codziennie w lokalu przy ul. Długosza 20. od godz. 6—9 wiecz.

„Schronisko dla bezdomnych" przy ul. Boimów 29. komunikuje, że ostatnio powołało do życia „Izbę pracy", w której dokonuje się naprawy starej bielizny, cerowania pończoch i skarpetek, oraz łapania oczek przy pończochach jedwabnych. Czynności te wykonują mieszkanki schroniska, pozostające chwilowo bez roboty pod kierownictwem fachowych sił, zarobek zaś tą drogą osiągnięty ma im umożliwić przetrwanie w ciężkim okresie zimowym. Zarząd Schroniska przyjmuje wszelką odpowiedzialność za staranne i odpowiednie wykonanie powierzonej roboty po cenach minimalnych. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Schroniska, telef. 43—46. Po odbiór roboty zgłosi się na żądanie bezzwłocznie funkcjonarjusz Schroniska.

Spis poborowych urodzonych w r. 1909 Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości, że spisy poborowych urodzonych w r. 1909 są wyłożone do przejrzenia w godzinach urzędowych w ratuszu I. p. drzwi nr. 54. od 2. do 15. stycznia 1930 r włącznie. Każdy pominięty w spisie lub niewłaściwie wpisany ma prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Zamach samobójczy manikurzystki.** Wczoraj po południu zamieszkała w realności przy ul. Bułgarskiej 3., 19-letnia manicurzystka Olga Dobrowolska w zamiarze samobójczym napiła się jodyny. Odwieziono ją do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(—) **Włamania i kradzieże.** Wita Schönblum, zam. przy ul. św. Anny 1. doniosła policji, że wczoraj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli różne rzeczy wartości 540 zł. — Wczoraj wieczorem z mieszkania Wiktora Landaua przy ul. Słonecznej 29. skradziono większą ilość nakrycia stołowego, oraz biżuterję wartości 5.000 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Michała Jędrzejowskiego za kradzież desek wartości 250 zł. na szkodę Izraela Fraulicha, zam. przy ul. Kopernika 26., Chanę Strenbach za kradzież portfelu z kwotą 6 dolarów i 15 zł. w kinie „Casino" na szkodę Walentego Drozda, Józefa Dutkiewicza za kradzież sklepową na szkodę p. Federa przy ul. Gródeckiej 133., Zygmunta Jasnowitza, poszukiwanego za oszustwo, Mieczysława Czernego za wywołanie awantury w restauracji i strzelanie z rewolweru, oraz Józefa Łukowskiego poszukiwanego przez Wydział śledczy.

—o—

—□—

—o—

Życie karnawału.

Z Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie. We wtorek 31. bm. Wieczór Sylwestrowy początek o godz. 10 wiecz.

Bal LOPP. Jedną z najmilszych i najwykwintniejszych imprez karnawału jest niewątpliwie „Bal LOPP.“ powszechnie Balem lotników zwany. Piękna tradycja, jaką w kartach karnawału zapisał się Bal LOPP., niezawodna nigdy i sprężysta organizacja balu, piękne dekoracje i urok maicenia spotykają się co roku z uznaniem szerokich sfer towarzyskich Lwowa. Bal LOPP. odbędzie się w sobotę d. 1. lutego w salach Kasyna i Koła lit. art. Protektorat balu objęli: Zofja hr. Gołuchowska, Zofia Nadolska, Władysława Popowiczowa, Marja Rommlowa oraz Wojciech hr. Gołuchowski, prof. dr. Otto Nadolski, gen. Bolesław Popowicz i gen. Juljan Rommel.

„Wesoła Noc Sylwestrowa“ i „Krowoderskie zuchy“ w „Gwieździe“ (Franciszkańska 8.). We wtorek 31. bm. o godz. 10 wieczór odbędzie się we wszystkich salach Stow. „Wesoła Noc Sylwestrowa“ z bogatym programem choreograficznym, premjowaniem masek, oraz „Przywitaniem Nowego Roku“ o północy (aktualne kuplety). Jazz-band i orkiestra salonowa. Strój wizytowy, wieczorowy, kostjumy stylowe i ludowe oraz maski. — W środę 1. stycznia 1930 r. o godz. 7 wiecz. „Scena Gwiazdy“ wystawia doskonały wodewil w 4 aktach Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie zuchy“ w doborowej obsadzie wszystkich ról. Okolicznościowe kuplety noworoczne oraz tańce charakterystyczne. Część muzyczną przygotowuje oraz orkiestrą dyryguje kapelm. K. Abratowski. Reżyseruje M. Lech.

Tow. Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, ul. Wronowskich 4. urządza 31. bm. Noc Sylwestrową (kostjumówkę) dla członków z rodzinami i wprowadzonych gości. W programie: premiowanie kostjumów, pożegnanie starego roku i wiele innych niespodzianek.

Zarząd Związku młodzieży ludowej we Lwowie urządza w dniu 31. bm. o g. 20 zabawę taneczną w sali Związku podoficerów rezerwy, ul. Długosza 20. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu Związku przy ul. Kopernika 20. II. p.

—o—

Napad na rozwoziciela PIECZYWA.

(Od naszego korespondenta.)

Tłumaczyk w grudniu.

Dnia 25. bm. o godz. 8 wieczorem na drodze **między Kołomyją a Tłumaczykiem** napadli na rozwoziciela piekarni **Schlüssera** w Kołomyi trzej parobcy z Tłumaczyka, a to **Dmytro Niemczuk, Wasyl Tudrów i Dmytro Tudrów zwany Pohożajko** i pod groźbą noża zrabowali mu **160 zł. i 3 dol.** Następnie tej samej nocy posterunkowy Kaczmarek zdołał ująć Wasyla i Dmytra Tudrów, zaś **Niemczuk** uciekł i dotychczas trwa pościg za nim.

Odpowiedzi Redakcji.

WPan R. K. w Dolinie. Należy w tej sprawie zwrócić się z zażaleniem do województwa stanisławowskiego i kurji arcybiskupiej.

Samolot na usługach eksploatacji złota.

W Nowej Gwinei w 2 godziny przewozi samolot złoto, maszyny i środki żywności.

Lwów 31. grudnia.

(jp) W ostatniem dziesięcioleciu, użycie samolotu do celów handlowo-gospodarczych czyni coraz większe postępy. Zwłaszcza w okolicach trudno dostępnych

dziewiczych lądów,

samolot oddaje nieocenione usługi jako najlepszy i najtańszy środek komunikacyjny

Takiem nieocenionem wprost ułatwieniem stał się samolot dla eksploatacji

złota w Nowej Gwinei.

Pola złote znajdują się tu w głębi olbrzymich nieprzebytych dziewiczych lasów, wskutek czego transport wydobytych skarbów był tak mozolny, że **nie wytrzymywał kalkulacji.** Podobnie drogie było też sprowadzanie maszyn i dostarczanie zajętym przy poszukiwaniu złota robotnikom wielkich towarzystw eksploatacyjnych środków żywności. Nadto trwająca w tej strefie niemal przez pół roku pora deszczowa uniemożliwia utrzymanie dróg, tak, że można było reflektować tylko najwyżej na

8 miesięcy komunikacji

przez jedyną możliwie utrzymaną drogę od wybrzeża **Salamoa do Wau**, terenu eksploatacyjnego.

Złoto przenosili tubylcy w 8 dniach do wybrzeża. Przy policzeniu czasu 16 dni tam i z powrotem, środków żywności, jakie musiał ze sobą wziąć każdy na drogę, pociągało to za sobą **koszt jednego szterlinga za przeniesienie 0.453 kg. złota.**

Obecnie zorganizowano

komunikację samolotową,

która świetnie odpowiada swemu zadaniu. Według statystyki już pierwszy samolot typu Junkersa odbył drogę do pól złotych i z powrotem **500 razy w ciągu 1000 godzin lotu, czyli 2 godziny, zużył tam, gdzie piechur potrzebował 16 dni.** Junkers w drodze powrotnej przewozi materjały, prowianty i ludzi. **W 1000 godzinach przewiózł 500 ton ciężaru.**

Komunikacja ta okazała się tak praktyczną, że obecnie Towarzystwo eksploatacyjne zamówiło jeszcze dalsze 3 samoloty, a wydobywanie złota odbywać się może na wielką skalę.

Szał rekordów w Ameryce.

CZŁOWIEK, KTÓRZY PRZESZEDŁ 268 OPERACYJ.

Lwów, 31. grudnia.

(—) Ameryka oddawna już znana jest jako **kraina najrozmaitszych rekordów.** Weszły one tak w krew tamtejszego społeczeństwa, rozpowszechniły się tak ogromnie, stały się takim ogólnym nawykiem, że niemal każdego dnia notuje prasa amerykańska jakieś **nowe, „niebywałe“ sukcesy w tej dziedzinie.**



Większość tych rekordów ma jednak posmak wybitnie

humorystyczny.

I tak np. za wielkiego „bohatera“ uważa się pewien **osobliwy mecenas sztuki,** niejaki **Tom Big Hery,** który wszystkie sale wielkiej Galerji Narodowej zwiedził w przeciągu **27 minut i 3 sekund, przyczem** — jak twierdzi — obejrzał **z wielkiem zadowoleniem „estetycznem“** wszystkie, znajdujące się tam

arcydzieła malarskie i rzeźby.

Co za „imponujący“ gest amatora sztuk pięknych!

Inny rekord odniósł **14-letni Nowojorczyk, Mac Caffery,** podczas **„Turnieju w szybkiem jedzeniu pianki“,** który odbył się niedawno **w Filadelfji.** Po zaciekłej walce odniósł on nad swoimi, przeważnie młodocianymi przeciwnikami, walne zwycięstwo!

Oryginalnym rekordowcem jest **policjant brooklyński Francier,** który w r. 1923 odniósł **ciężkie obrażenie** podczas katastrofy automobilowej i od tego czasu był **268 razy operowany!** Tego rekordu nikt mu chyba nie zazdrości...

Wymieńmy wreszcie półtoraroczną **Middy Bert,** córeczkę znanego pływaka **Johna Williama Berte.** Dziewczyka ta mimo swego wieku doskonale już — dzięki swemu ojcu — umie pływać. Czuje się ona, niby ryba, znacznie lepiej **w wodzie, niż w powietrzu.** Jest to stanowczo najmłodsza pływaczka na kuli ziemskiej...

Polska na wystawie międzynar. w Liege.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (st). W dniu dzisiejszym odbyła się w Izbie handlowej w Warszawie konferencja, poświęcona **organizacji pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie w Liege,** którą rząd belgijski urządza w kwietniu 1930 r. W naradzie tej pod przewodnictwem b. min. Szydłowskiego wzięli udział min. Bertoni, wojewoda Wachowiak, p. Wieniawski, oraz dyr. Izby Stypińki.

Zjazd konstytuujący

STOWARZYSZENIA DYREKTORÓW SPOŁECZNYCH ŚREDNICH SZKÓŁ HANDLOWYCH WE LWOWIE.

Lwów, 31. grudnia.

We Lwowie powstało stowarzyszenie Dyrektorów Społecznych Szkół Handlowych, mające na celu pogłębianie i propagowanie postulatów pedagogicznych, dydaktycznych, wychowawczych i organizacyjnych w średniem szkolnictwie handlowem.

Członkami Stowarzyszenia są dyrektorowie Szkół Handlowych we Lwowie, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie.

Dnia 23 bm. odbył się **zjazd konstytuujący we Lwowie,** na którym dr. **K. Zagajewski,** naczelnik Wydziału szkolnictwa zawodowego Kuratorjum wygłosił referat: „Szkolnictwo handlowe lwowskiego okręgu szkolnego w pierwszem dziesięcioleciu Polski Niepodległej“. Następnie wybrano prezesem Stowarzyszenia **dr. Fr. Tomanka** ze Lwowa, wiceprezesem **T. Rottera** ze Stanisławowa, sekretarzem **J. Kapuścińskiego** z Jarosławia, zast. **T. Krzaklewskiego,** a skarbnikiem **W. Szczerbińskiego** z Kołomyi. Do komisji rewizyjnej wybrano: **W. Bieńka** z Przemyśla, **I. Krajowskiego** z Drohobycza i **W. Wojtowicza** z Tarnopola. Tematem obrad były **sprawy specjalizacji młodzieży,** nowe metody nauczania, ujednostajnienie programów i administracji, uprawnienia młodzieży w służbie wojskowej i cywilnej, pragmatyka nauczycielska oraz sprawy **organizacyjne.**

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w grudniu.

Nowy szef prokuratorji okręgowej. We dle krążących pogłosek ma w najbliższych dniach nastąpić nominacja p. Dr. Jana Prochawki na szefa prokuratorji przy tut. sądzie okręgowym. Mianowanie to spotka się niewątpliwie z szczerem uznaniem ogółu.

Epidemja szkarlatyny, na którą zapadają także starsi, sroży się w pobliskich Grochowcach. Powiatowa władza administracyjna zastosuje zapewne wszystkie środki, by tę groźną epidemję zdławić a conajmniej zlokalizować.

Denaturat czyszczą i dalej piją. W ostatnich dniach dał się tu odczuć brak spirytusu denaturowanego, zwłaszcza w butelkach półlitrowych. Brak ten pozostaje w związku z odczyszczaniem denaturatu przez konsumentów wiejskich, którzy w ostatnich czasach masowo wykupywali półlitrówki spirytusu do palenia tak, że monopol spirytusowy wycofał rozmyślnie te butelki denaturatu z obiegu.

Pokłosie wielkiego procesu. Henryk **Boberski,** który w czasie ostatniej rozprawy o fałszerstwo testamentu rozpoczął odsiadywanie kary, został wypuszczony na wolną stopę z powodu ciężkiej choroby. O to samo stara się również Andrzej Niezdropa, przebywający w tut. więzieniu, który twierdzi, że jest chory.

Kronika brodzka.

(Od naszego korespondenta.)

Brody, w grudniu.

Inspekcja p. wicewojewody tarnopolskiego. P. wicewojewoda tarnopolski Gintowt-Giewałtowski zawitał do Brodów dn. 21. bm. celem dokonania inspekcji urzędów i instytucji społecznych. Pan wicewojewoda zwiedził Starostwo, Wydział powiatowy i Magistrat, zapoznając się wszędzie z warunkami i wynikami pracy. W dniu 22. bm. zwiedził P. wicewojewoda miejską elektrownię i wyraził Burmistrzowi Górce uznanie za wysiłki i ofiarność, z jaką miasto przystąpiło i trwa w uruchomieniu nowej elektrowni. W Brodach zwiedził P. wicewojewoda następnie Gniazdo sieroce, gdzie ofiarował dla tych biednych dzieci na gwiazdkę kwotę 200 zł. Równocześnie ofiarował dla najbiedniejszych sierót izraelickiej gminy wyznaniowej do dyspozycji p. Starosty powiatowego kwotę 50 zł., która została przekazana asesorowi miejskiemu P. Kalirowi do rozdziału. W Brodach oglądał P. wicewojewoda nadzwyczaj hygjeniczne i postępowo urządzoną rytualną rzeźnię drobiu. W godzinach popołudniowych zwiedził P. wicewojewoda Powiatową Komendę Policji Państwowej w Brodach, udając się następnie w towarzystwie Starosty do Leszniowa. W Leszniowie zdał P. Wicewojewodzie raport ze stanu i rozwoju P. W. i W. F. porucznik Krupa, bawiący służbowo w tej miejscowości. Po zwiedzeniu i zaznajomieniu się z tokiem urzędowania w urzędzie gminnym i na posterunku policji państwowej, powrócił P. wicewojewoda do Brodów nową szosą, wybudowaną przez Wydział powiatowy w bieżącym roku. W godzinach wieczornych udał się P. wicewojewoda w dalszą podróż inspekcyjną. Miasto i powiat Brody są P. wicewojewodzie bardzo wdzięczne za okazane wielkie zainteresowanie i zrozumienie potrzeb ludności tego powiatu kresowego.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w grudniu

(K—z). **Wzruszająca uroczystość.** Z funduszów udzielonych przez województwo lwowskie na cel wspomożenia sierót, za staraniem prezeski Koła Związku Obywatelskiej pracy Kobiet p. radczyni Prezentkiewiczowej, rozdzielono wsparcia między wszystkie gniazda sierocińskie i obdarzono wszystkie sieroty podarunkami. Tak samo w stacji opieki nad dzieckiem i matką niedawno utworzonej w budynku tut. starostwa dokonano licznych obdarowań dla dzieci w formie pakunków z bielizną i łakociami — a akt ten miły odbył się w obecności starosty, radcy Prezentkiewicza, fizyka Dra O. Grzegorzewskiego oraz kierującego poradnią lekarza Dra Z. Holzbergera, a uradowane twarzyczki dziatek były najlepszą nagrodą dla starających się o ich dobro działaczy. Dzielnie w tej akcji pomocnemi były p. Szostakowa i p. Komarnicka, asystentki hygjenistki tut. poradni. Prócz tego odbył się podwieczorek dla dzieci, składający się z czekolady, ciastek i owoców.

„Gazeta Poranna" na Wołyniu.

Odbudowa Wołynia.

POŚWIĘCENIE NOWEGO MOSTU DŁUGOŚCI 269 M. W POWIECIE KOSTOPOLSKIM.

Kostopol, w grudniu.

Mamy obecnie do zanotowania nowy fakt, świadczący o rychło dokonującej się **odbudowie Wołynia** ze zniszczenia wojennego, oraz o znacznych wysiłkach władz polskich w kierunku uzupełnienia **olbrzymich zaniedbań w każdej niemal dziedzinie,** których celowo dopuścił się rząd carski, by nie pozwolić na podniesienie kultury ziem zabranych.

Oto w Stepaniu tut. powiatu odbyło się dnia 21. bm. **poświęcenie i otwarcie mostu długości 269 m. przez rzekę Horyń.** Ludność miejscowa zbudowała przed wejściem na most bramę tryumfalną. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Malinowski.

Wśród licznie zebranej ludności zauważono Naczelnika Oddziału Drogowego Woł. Urzędu Wojew. p. inż. **Gordziałkowskiego,** oraz przedstawicieli władz powiatowych i gminnych.

Katastrofa kolejowa.

WYKOLEIŁY SIĘ 3 WAGONY I PAROWÓZ. — MASZYNISTA ODNIÓSŁ CIĘŻKIE RANY.

Łuck, w grudniu.

Na stacji kolejowej **Kiwerce,** będącej ważnym punktem węzłowym wydarzyła się w pierwszy dzień świąt **katastrofa kolejowa.** Parowóz manipulacyjny w czasie przetoku **wjechał na skład pociągu osobowego, skutkiem czego wykoleiły się trzy wagony, oraz parowóz.** Maszynista parowozu, **Antoni Król,** doznał skutkiem tego **ciężkiego zgniecenia prawej stopy i golenia.** Król został odwieziony do szpitala powiatowego w Łucku. Przerwy w komunikacji nie było.

Kronika wołyńska.

Łuck, w grudniu.

Elektryfikacja na Wołyniu wzrasta coraz bardziej. W niedalekiej przyszłości przystępują miasta wołyńskie do dalszego podniesienia stosunków elektryfikacyjnych. W m. Ostrogu powstać ma nowa elektrownia miejska o mocy 100 KK. Zostanie ona zwiększona bezzwłocznie po uregulowaniu uprawnień prywatnej elektrowni, wytwarzającej na podstawie koncesji prąd. M. Kowel zamierza powiększyć moc swej elektrowni o około 400 KM., m. Równe o 500—600 KM., przez ustawienie nowych silników. Magistrat m. Kamieńca, gdzie dopiero niedawno uruchomiono nową elektrownię, zamierza już teraz powiększyć ją dodatkowym agregatem mocy 120—150 KM. W ten sposób miasta wołyńskie poprawią niejednokrotnie za słabe stosunki elektryfikacyjne. Wobec szczupłości budżetów gmin miejskich na Wołyniu napotyka to na znaczne trudności, sądząc jednak z postępów gospodarczych miast wołyńskich w ostatnim dziesiątku lat, można spodziewać się że projekty te mimo trudności, zostaną rychło urzeczywistnione.

Wyższa Szkoła Wojenna na Wołyniu. W Łucku bawiła onegdaj wycieczka oficerów, słuchaczy Wyższej Szkoły Wojennej. Po kilkudniowym pobycie wycieczka wyjechała w dalszą drogę.

Z Harcerstwa. W niedzielę ub. odbył się w Łucku zjazd oddziału Wołyńskiego Związku Harcerstwa Polskiego w sali Domu Stowarzyszeń, który poprzedzony był odczytem inż. Władysława Nekrasza, komendanta Chorągwi Wołyńskiej, p. t. „Harcerstwo na tle doby obecnej".

Przygotowania do sportów zimowych na Wołyniu. W Łucku zostaną uruchomione tory: łyżwiarski i saneczkowy, urządzone staraniem Miejskiego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. Zaznaczyć należy, że tor łyżwiarski będzie posiadał ogrzewalnię. — Zarząd Rodziny Wojskowej organizuje w sezonie bież. kurs narciarski dla pań. Podobny kurs dla 30 osób, organizuje komenda obwodu P. W. Komitet Wojewódzki W. F. i P. W. zakupił w tym celu 15 par nart.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym został zabity przy opuszczaniu drzewa w lesie państwowym mieszkaniec wsi Hołowin, Jan Żurawek, lat 41. Dochodzenia wykazały, że wypadek ten miał miejsce bez winy osób trzecich.

Kradną konie. W dniu wczorajszym, w czasie jarmarku na Hnidawie pod Łuckiem, nieznani sprawcy skradli parę koni i wóz na szkodę Trofima Płaksy z Zaborola, wartości 400 złotych. Podobny wypadek miał miejsce na jarmarku w Kołkach, gdzie nieznani sprawcy skradli również parę koni z wozem wartości 420 zł. na szkodę Klimenta Czajki ze wsi Żurawicze.

Nabierając wodę ze studni — utonął. We wsi Mołdawa, w gminie warkowickiej zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek przy nabieraniu wody przez Grzegorza Aleksiejczuka, który wpadł do studni i utonął. Ponieważ w chwili wypadku nikogo nie było w pobliżu studni, nie można było stwierdzić, czy wypadek nastąpił wskutek nieostrożności Aleksiejczuka i wadliwej budowy studni, czy też winę śmierci jego ponosi osoba druga. Dochodzenia w toku.

Zmarł wskutek poparzeń. Onegdaj pozostawiony bez opieki 6-letni Mejer-Josef Zilberman, bawiąc się ogniem w kuchni, zapalił na sobie ubranie. Wskutek odniesionych poparzeń zmarł chłopak w kilkanaście minut po wypadku.

Napad rabunkowy. Wczoraj, około godz. 5-tej nad ranem na drodze koło wsi Wilczy-Przewóz, gm. Huszcze, trzej nieznani osobnicy, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, napadli na przejeżdżającego mieszkańca m. Dorohuska powiatu chełmskiego, któremu zrabowali znaczniejszą gotówkę, poczem zbiegli na teren powiatu chełmskiego. Zarządzony natychmiast pościg do tej pory nie dał wyników.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w grudniu.

Z żałobnej karty. W ub. tygodniu zmarł śp. Bernard Mielański. Był to człowiek nader ruchliwy i przedsiębiorczy. Założył wielką polską księgarnię. Przez pewien czas prowadził kino, zaś w latach następnych urzędował w Miejskiej Kasie Oszczędności jako kasjer. Zmarły był lubiany i poważany we wszystkich sferach tutejszego społeczeństwa.

Amator torebek damskich. Od dłuższego czasu grasuje w naszem mieście osobnik, który wyrywa znienacka spacerującym paniom torebki. Indywiduum to nie zostało dotychczas schwytane. Odnalezienie go utrudniają policji sprzeczne zeznania poszkodowanych osób. Każda bowiem inaczej opisuje sprawcę i jego ubranie. Być może — tak sądzą na policji, iż ów pan przebiera się naumyślnie.

Tow. Gimnast. „Sokół" wykazuje nader ruchliwą działalność. Wszystkie sekcje: sportowa, oświatowa, teatralna, pracują systematycznie, sprawnie i owocnie. W zimowym sezonie urządza ślizgawkę, na własnem boisku. Organizuje się również sekcja narciarska. W noc sylwestrową wystawi sekcja amatorska rewję Przew. Tow. prof. Kaim i sekretarz Nadziejowski dokładają wszelkich starań dokoła rozwoju Tow. „Sokół". W tym roku odnowiono salę. A kino „Sokół" po wielu niepowodzeniach znalazło nareszcie w osobie p. Reicha fachowego kierownika

Sprostowanie.

Odnośnie do artykułu pod tytułem „Sensacyjna afera mięsna w Przemyślu", umieszczonego w Nr. 9082 na stronie 16, upraszam na mocy ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania: 1) Nieprawdą jest, by w tutejszej rzeźni miejskiej za wiedzą miejskiego lekarza weterynaryjnego p. Rachfała, bito bydło dla wojska, z którego mięso zczerniałe nie nadaje się do użycia. 2) Nieprawdą jest, by powiatowy lekarz weterynaryjny p. Dyndowicz uznał, że dwadzieścia kilka połówek bydła zaopatrzonego już pieczęciami, znajduje się w stanie niemożliwym do użytku dla ludzi. 3) Nieprawdą jest, że mięso to niezwłocznie skonfiskowano i oblano wodą karbolową. 4) Nieprawdą jest, by łącznie z tą rzekomą aferą miano zawiesić w urzędowaniu miejskiego lekarza weterynaryjnego p. Rachfała, za to, że bez badania jakości na ślepo wybijał pieczęć na mięsie. 5) Nieprawdą jest, by jakakolwiek podobna afera sięgała tutaj 3 lata wstecz.

Prawdą jest natomiast, że na doniesienie jednego z konkurentów dostawców mięsa dla wojska zarządził burmistrz ponowne zbadanie mięsa przez powiatowego lekarza weterynaryjnego p. Dyndowicza. P. Dyndowicz stwierdził, że mięso to pochodzi z bydła chudego i winno być sprzedane jako mięso mniej wartościowe.

Z orzeczeniem tem nie zgodził się miejski lekarz weterynaryjny, opierając się na przepisie § 28 ustawy z 29. stycznia 1929 Dz. U. Rz. P. Nr. 32, poz. 305 i zażądał zbadania tego mięsa przez wojewódzkiego lekarza weterynaryjnego.

Wydelegowany przez województwo lekarz weterynaryjny p. Kwieciński orzekł, że połowa zakwestjonowanych sztuk mięsa pochodzi z bydła dobrze odżywionego, a druga połowa z bydła chudego, i że mięso to jako takie, winno być sprzedane jako mięso mniej wartościowe.

Prawdą jest dalej, że żadnej z tych sztuk nie polano karbolem i żadnej nie skonfiskowano, ale właśnie wszystkie te sztuki dopuszczono do spożycia dla ludzi.

Zaznaczam, że mięso dla wojska, przeznaczone bada oprócz miejskiego lekarza weterynarji, także wojskowy lekarz weterynarji i zaopatruje je wojskową pieczęcią, jak to miało miejsce i w danym wypadku.

Burmistrz: **Krogulecki.**

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. P."

Niezwykła wierność!

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 31 grudnia.

(=) W czasach dzisiejszego rozluźnienia obyczajów, gdy wierność małżeńska coraz bardziej schodzi do roli **przestarzałych rekwizytów** przeszłości, gdy mnożą się **rozwody**, a narzeczone i narzeczeni kilkakrotnie nieraz **zmieniają objekt swych uczuć** — warto opowiedzieć **wzruszającą, autentyczną historję**, o której rozpisują się obecnie dzienniki niemieckie.

Przez 65 lat dochowała sobie wierności pewna para narzeczonych! Zaręczyny nastąpiły **w r. 1864**, a ślub w **1929!** Wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak jest najzupełniej prawdziwe. A było to tak:

W r. 1864 wyjechał do Ameryki 26-letni

Jakób Schwartz

z Kansheimu, aby na obczyźnie poszukać — szczęścia. Jego narzeczona, **Fryda Schmidt,** młodsza od niego o rok, musiała pozostać w Niemczech, gdyż oboje byli zbyt ubodzy, aby wówczas pomyśleć o małżeństwie. Ale młody Schwartz obiecał, że skoro tylko dorobi się w Ameryce jakiegoś majątezku,

powróci

i poprowadzi narzeczoną do ołtarza.

Fryda zgodziła się na to i również przysięgła, że **będzie czekać na ukochanego...**

Musiała czekać znacznie dłużej, niż się spodziewała. Mijały lata za latami, a emigrant ciągle jeszcze ciężko borykał się z losem i nie mógł przyjechać do narzeczonej. Wreszcie — po wielu latach — przybyła do pany Schmidt

depesza

kablowa z Los Angeles, w której Schwartz prosił o poczynienie **przygotowań do ceremonji weselnej.** Dzięki szczęśliwej spekulacji zyskał on nagle

znaczną fortunę

i mógł wreszcie ziścić cel swoich tylu-letnich marzeń. W tych dniach powrócił on do rodzinnego miasteczka, aby poślubić Frydę. Ceremonja ślubna odbyła się **wśród głębokiego wzruszenia obecnych...**

Z aktora autor.

Lwów, 31. grudnia.

(=) Coraz częściej obserwować można **udane debjuty** aktorów na niwie twórczości dramatycznej. W Londynie i Nowym Jorku cieszy się od długich miesięcy olbrzymiem powodzeniem detektywno - kryminalna sztuka pt. **„Zbrodnia na drugiem piętrze“.** — Autorem jej jest **Frank Vesper,** aktor jednego z teatrów londyńskich. Jest to pierwsza sztuka Vespera, który w Londynie **odtwarza też główną rolę.**

—o—

Kaiser przerabia Sinclaire'a.

Lwów, 31. grudnia.

(=) Teatry niemieckie będą miały wkrótce

nielada sensację.

Oto największy z żyjących autorów dramatycznych Niemiec zachwycił się do tego stopnia lekturą powieści **Uptona Sinclaire'a** pt. **„Sto procent“,** że postanowił przerobić ją na scenę. Za pośrednictwem swego wydawcy zapytał telegraficznie o pozwolenie i otrzymał z Ameryki **odpowiedź przychylną.** Wobec tego Kaiser natychmiast po ukończeniu sztuki **„Missisipi“,** nad którą obecnie pracuje, zabierze się do „Sto procent“.

—o—

Nowa opera czeska.

Lwów, 31. grudnia.

(=) W Pilźnie wystawiono nową operę czeską p. t. **„Skalaci“** kompozytora G. Rooba. Opera ta powstała prawie przed 20 laty, zapowiedziano ją **w Teatrze na Wienogradach** przed wybuchem wojny, która jednak przeszkodziła jej wystawieniu. Dopiero teraz wprowadzono ją w nieco innej formie na scenę. Krytyka przyjęła dzieło **sympatycznie.** — W repertuarze teatru w Pilźnie znajdują się dalsze dwa utwory muzyczne tegoż autora p. t. **„Gość“ i „Zagadkowa miłość“**



Sytuacja na rynku walut i akcyj.

Lwów, 31. grudnia.

Obrót na giełdzie dewiz waha się w dalszym ciągu w granicach **150 do 200 tys. dolarów dziennie.** Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie **wyłącznie Bank Polski.** W drugiej dekadzie grudnia zmniejszył się zapas walut i dewiz Banku o 5.457.779 do złotych 417.344.111; zapas kruszcu wzrósł natomiast nieznacznie o 53.321 do złotych 684.936.600. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 20 grudnia br. łącznie **złotych 1.102.280.711.** Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, wzrosła o 4.867.464 do 103.226.394 zł. **Portfel wekslowy zmniejszył się o 10.216.193,** a w obu dekadach grudnia o 31.551.165 do kwoty 689.465.921 zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w drugiej dekadzie grudnia **o 15.8 milj. do 495 milj., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24.412.990 do 1.261.423.580 zł.** Obie te pozycje wyrażały się na dzień 20 grudnia łączną kwotą 1.756.507.199 złotych.

Dewizy New-York obniżyły się w tygodniu ubiegłym do 8.878, a również dolary spadły w notowaniach oficjalnych na 8.88 i prywatnie na 8.87 3/4. Ruble złote notują 4.65 1/4, czerwońce sowjeckie 1.70 dol. Transakcje kablem New-York przeprowadza się między bankami na 889 zł. za 100 dol. — Dewizy europejskie wykazują **minimalne tylko odchylenia.** W końcu ubiegłego tygodnia notowano w obrotach giełdowych i międzybankowych za 100: Belgja 124.61, Holandja 359.30, Kopenhaga 238.80, Londyn za 1 Ł. 43.43 1/4, Paryż 35.06.5, Praga 26.40 3/4, Zurych 173.06, Medjolan 46.58, Wiedeń 125.30, Belgrad 16.79.5, Budapeszt 156.00, Bukareszt 5.32, Ryga 171.45, Berlin 213.13, Gdańsk 173.71.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. grudnia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118¼, 5 proc. pożyczka dolarowa 67, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 trzy czwarte, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.85.7, Holandja 358.18, Kopenhaga 238.00, Londyn 43.30, Paryż 34.96, Praga 26.34 i pół, Szwajcarja 172.32, Stokholm 239.15, Włochy 46.46.

Warszawa, 30. grudnia. (PAT). Bank Dyskontowy 125, Bank Handlowy 120, Bank Polski 177, Bank Pol. Przemysł. Lwów 85, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Elektryczność 51, Warsz. Tow. Cukr. 27, Firlej 39, Gródek 8, Lilpop 36 i pół, Ostrowiec 61, Parowozy 20, Staradhowice 21 3/4 Haberbusch 105.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30. grudnia. (PAT). Bank Polski 177, Bank Przemysłowy 80, Bank Pow. Kred. 110, Tohan 5.00, Siersza g. 160, Piasecki 12, Garbarnia 6.00.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30. grudnia. (PAT). Paryż 20.28 i pół, Londyn 25.13¼, Nowy Jork 5.15, Bruksela 72.07 i pół, Włochy 26.94, Hiszpanja 69.20, Amsterdam 207.75, Berlin 123.05, Wiedeń 72.45, Stokholm 138.75, Oslo 138.45, Sofja 3.72 i pół, Praga 15.27, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.41, Bukareszt 3.07¼, Helsingfors 12.95.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30. grudnia. (PAT). Amsterdam 285.62, Belgrad 12.56, Berlin 169.56, Bruksela 99.19, Budapeszt 124.12, Bukareszt 422 i pół, Kopenhaga 189.90, Londyn 34.58, Madryt 96.55, Medjolan 37.07½ Nowy Jork 708.35, Oslo 189.90, Paryż 27.89 i pół, Praga 20.98 trzy czwarte, Sofja 5.12 5/8, Stokholm 190.70, Warszawa 79.82, Zurych 137.59, Amerykańskie 705.80, Niemieckie 169, Francuskie 27.86, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.45½, Polskie 79.80, Czeskie 20.94 i pół, Węgierskie 124.30, Szwajcarskie 137.30, Renta majowa 097, Renta lutowa 0.97, Bankverein 21.30, Kreditanstalt 51, Kompas 12.50, Laenderbauk 26, Merkury 21, Kolej półn. 976, Czerniowce 44, Austr. kol. państw. 19.58, Kolej połudn. 7.75, Cement 90, Browary 116, Alpiny 32.85, Krupp 10 i pół, Poldi Huette 156 i pół, Rima 98.65, Skoda 339 i pół, Siersza 14, Zieleniewski 48 i pół, Karpaty 4.39, Galicja 30.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30. grudnia. (PAT). Nowy Jork 488, Paryż 123.88, Berlin 20.42 i pół, Montreal 493.06, Hiszpanja 36.27, Amsterdam 12.09 3/8, Bruksela 34.85¼, Włochy 93.24, Szwajcarja 25.12 i pół, Kopenhaga 18.19 i pół, Stokholm 18.11 1/8, Oslo 18.19 i pół, Helsingfors 194.20, Praga 164.43. Budapeszt 27.86. Belgrad 275, Sofja 675, Rumunja 816.25, Lizbona 108.25, Konstantynopol 10.40, Ateny 375, Wiedeń 34.65, Warszawa 43.45.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30. grudnia. (PAT). Londyn 123.88, Nowy Jork 25.37 i pół, Bruksela 355.25, Hiszpanja 344.00, Włochy 132.80, Szwajcarja 493.50, Kopenhaga 680.75, Amsterdam 1024.50, Oslo 680.75, Stokholm 683.75, Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 357.50, Berlin 607.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. grudnia.

Tendencja spokojna. Kursa utrzymane.

WALUTY: Dol. amer. 8.87.00—8.88.00 dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, korony 26.20—26.50, leje 0.05—0.05.50, franki szwajcarskie 0.34.75—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.25, funty szterl. 43.30—43.60, czerwieńce 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1.25—1.30.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 31. grudnia 1929.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.15 Muz. z płyt gram. 17.45 Konc. popoł. Ork. P. R. 20.30 Konc. solistów. 22.20 Kom. PAT. 22.45 Zbiorowa audycja Sylwestrowa pięciu stacji polskich. **KRAKÓW** 312 23.15 Zbiorowa aud. Sylwestrowa. **POZNAŃ** 334 13.05 Konc. gram. 19.05 Interludjum muz. 22.45 Zbiorowa aud. Sylwestrowa. **KATOWICE** 408 22.45—1.30 Zbiorowa aud. Sylwestrowa. **WILNO** 385 12.05 Poranek popul. w wyk. Ork. P. R 22.45—1.30 Zbiorowa aud. Sylwestrowa. **LIPSK** 259 12.00 Płyty gram. 16.00 Wesoła muz. 17.30 „Dzwony Sylwestrowe“. 19.15 Wesoły program muz. 23.00 Sylwestrowy koncert symf. **KOPENHAGA** 281 15.30 Konc. popoł. 20.00 Dawna muz. tan. 21.30 Pieśni staroduńskie. 21.40 Nowa muz. tan. 0.05 Pieśni duńskie. **BRNO** 342 12.30 Konc. popoł. 21.00 Pożegnanie starego roku. **LONDYN** 356 13.00 Konc. organisty Cooka. 16.00 Konc. Ballad. 17.00 Muz. lekka. 19.45 Podstawy muz. Sonaty fort. Schuberta. 22.40 Recital pianisty Moisewicza. 23.00 Wielki program sylwestrowy. **SZTUTGART** 22.00 Wieczór sylwestrowy. 23.45 Muzyka. **FRANKFURT** 390 22.00 „Schier dreissig Jahre“ — rewja sylwestrowa. **BERLIN** 418 16.30 Muz. popul. 20.00 Wieczór Sylwestrowy. 22.00 Muz. lekka i chóry. 24.00 Powitanie Nowego Roku. **LANGENBERG** 473 13.05 Muz. lekka. 17.30 Konc. popul. 20.00 Noc Sylwestrowa. **PRAGA** 487 11.15 Płyty gram. 18.00 Aud. niem. Muz. i recytacje. **MONACHJUM** 533 11.20 Płyty gram. 17.30 Pieśni. 19.30 Adolf Dentl gra na cytrze. 21.45 Lekki konc. radjoork. 23.54 Przybycie Nowego Roku. **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. 15.30 Konc. popoł. 20.05 Wieczór muzyki. 22.00 Rewja Sylwestrowa. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 18.30 Wieczór Sylwestrowy. 20.00 Lekki konc. **PARYŻ** 1725 16.45 Konc. popoł. 20.20 Produkcje muz. 21.00 Radjokoncert.

ŚRODA, 1. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.10 Poranek sym. z Filharmonji, 14.20 Miller: Marsz, Różewicz: Oberek odegra ork. Różewicza, 14.50 Kujawiaki odegra ork., 15.20 Orkiestra Różewicza, 16.20 Muzyka z płyt gramof., 16.55 Koncert orkiestry 36 p., 20.00 Koncert wieczorny, 20.30 Koncert popularny Orkiestra P. R., 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 17.45 Koncert solistów, 20.30 Koncert firmy Glinka. **KATOWICE** 408 15.40 Koncert popularny z udziałem zesp. instrum. P. R., 19.20 Koncert popul., 20.05 Koncert popularny z udziałem P. R. **WILNO** 385 20.00 „Traviata“ opera Verdi'ego. **LIPSK** 259 11.30 Koncert filharmonji drezdeńskiej, 13.00 Muzyka popularna, 14.30 Kwartet smyczkowy, 18.00 Koncert wokalny, 19.30 Koncert noworoczny, 21.45 Wesoły koncert. **KOPENHAGA** 281 9.00 Katol. muzyka kościelna, 12.00 Koncert popularny, 15.30 Koncert orkiestry dętej. **BRNO** 342 11.00 Koncert orkiestrowy. 20.00 Konc. kompozytorów czeskich. **LONDYN** 356 13.00 Koncert wokalny, 14.00 Muzyka lekka, 16.45 Lekki koncert klasyczny, 17.45 Koncert organ. 19.45 Sonaty fort. Schuberta, 20.45 „Dzwony Kornewilskie“, 22.35 Koncert kameralny. **SZTUTGART** 360 13.00 Płyty gramofonowe, 18.30 Koncert pianisty Willego Hahna. **FRANKFURT** 390 16.00 Lekki koncert orkiestry, 19.30 Recital organowy, 20.00 Koncert radjork. **BERLIN** 418 11.00 Muzyka organowa 13.00 Muzyka lekka, 16.20 Koncert popularny, 19.05 Popularna muzyka berlińska, 20.00 „Carmen“. **LANGENBERG** 473 13.05 Koncert Westfalskiego Kwartetu smyczkowego, 20.00 „Flet zaczarowany“ opera Mozarta. **PRAGA** 487 19.00 Orkiestra dęta, 21.00 Koncert chóru. **WIEDEŃ** 516 10.20 Chór chłopców wied., 11.00 Koncert popularny, 18.20 Recital wiolonczelowy, 19.30 Robotn. koncert symf. **MONACHJUM** 533 12.30 Koncert popularny, 15.45 Muzyka popualrna, 20.00 Popularny koncert radjorkiestry i solistów. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gramofonowe, 16.45 Koncert popołudniowy.

Wolnym od wszelkich



bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów, st nie się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL

Wszę zle do nabycia.

Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk
Laboratorjum chem. aptekarza Mra.

Szymona EDELMANA
LWÓW,
TEATYŃSKA 16.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji".

WOLNE POSADY, 10 groszy za wyraz

AGENT bardzo zdolny, w kołach rzeźnicko masarskich dobrze wprowadzony zostanie na dobrych warunkach przyjęty. Tylko siły pierwszorzędne zechcą się zgłosić pod „Najlepsze referencje" do biura ogłoszeń Hetmańska 22. 9998

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 8337-12

UCZNIA z ukończoną 4-tą klasą gimnazjalną przyjmie Magazyn nut Seyfartha, Lwów, Akademicka 6. 9948-3

POMOC LEKARSKA.

LEKARZ DENTYSTA
A. JUNGFER
Lwów, Na Błonje 2 (vis a vis Kopytkowego)
dla PT. kolejarzy i urzędników państw. dogodne warunki [illegible]

• Lekarz-dentysta
Dr. Stefan Dmochowski
b. elew Polikliniki dentyst. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 35
Telefon 79—72.
Nowoczesna technika dentystyczna
Korony porcelanowe Aparat Röntgena

B. Sekund. Szpitala Powsz.
Dr. JULJUSZ ARDEL
ord. w chorobach wewnętrznych. Leczenie lampą kwarcową i diatermią.
Prześwietlanie Rentgenem.
Lwów, ul. Kołłątaja 5. Telefon 19—62.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Tel. 55—20. 9231-10

MIESZKANIA, SKLEPY, 10 groszy za wyraz

4 UBIKACJE dla celów handlowo-przemysłowych Kopernika 5, zaraz do wynajęcia. 9975-4

POKOJU umebl. z utrzymaniem dla 2 osob w IV. dzielnicy poszukuję u starszej, inteligentnej, łagodnego usposobienia Pani, mogącej się zająć wychowaniem 7-letniego chłopca. Adres z opisem Administracja „Spokój". 9988

GARAŻE nowocześnie urządzone przy ul. Zielonej 47. zaraz do wynajęcia. Telef. 79—11. 9989-3

POKOJE umeblowane z częściowem utrzymaniem, Kurkowa 17. II. p. lewo. 9990

NAUKA I WYCHOWANIE, 10 groszy za wyraz.

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 2. stycznia, Rutowskiego 22. I. p. (Dom Narodny). Wpisy od 5—8 od niedzieli. Loeffler. 9921-3

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA skryptów, podań i wszelkiej korespondencji, Romańska, Zyblikiewicza 5. 9284-12

PIERWSZE konc. kursa „Kroju Indywidualnego" ostatnia zdobycz techniki kroju i modelowania, uproszczona nauka. Podręcznik „Krój Indywidualny" dla krawczyń, opracowany według donioslych odkryć techniki kroju i modelowania. Wpisy na kursa i zamówienia u autorki systemu kier. kursów Marji Hanusiewicz, Lwów, Sykstuska 40. I. p. „Formy modele" indywidualne z budową wykonuje, przyjmuje suknie do skrajania i roboty. 9986

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"

Abderman Adela, ul. Snopkowska 95.

Baran Adam, ul. Romanowicza 7.

Cholewa Leopold, ul. Szeptyckich 27.

Dick Jerzy, ul. Lwowskich Dzieci 16.

Niwicka Kornela, ul. Sykstuska 22.

POSADY POSZUKIWANE, 8 groszy za wyraz.

ASYSTENTKA farmacji z dobremi referencjami obejmie posadę. Zgłoszenia: apteka Habera Stryj, dla „Asystentki". 9970

DO P. Inżynierów i Architektów. Kandydat architektury, wypraktykowany, samodzielny, poszukuje zajęcia. Wszelkie plany wykonuje szybko, starannie. Łaskawe zgłoszenia pod „Architekt". 9942-4

OBEJMĘ majątki ziemskie do parcelacji, zaliczkując właścicielom znaczniejszą gotówkę. Zgłoszenia „Parcelacja" do Gazety Porannej". 9961-4

KORESPONDENT polsko-niemiecki, oraz buchalter-bilansista, długoletnia praktyka w przemyśle maszynowym, drzewnym etc., biegły maszynista, poszukuje posady nawet półdniowej. Zgłoszenia „Zaufanie" do Administracji. 9889-3

DRUKARZ, były kierownik fabryki wyrobów papierowych poszukuje posady. Oferty „Rzetelny" Biuro Dzienników, Hetmańska 22. 9913-2

ZECER drukarski z 4-letnią praktyką poszukuje posady. Listy do Adm. „Porannej" pod „Zecer". 9997

KUPNO I SPRZEDAŻ, 12 groszy za wyraz.

Materace włosienne i z trawy Władysław WEBER LWÓW, BATOREGO 2.

FUTRO podróżne niedźwiedzie i baranice do okrycia nóg sprzeda Pracownia futer Sockiego, Akademicka 3. 9974

KUPIĘ parcele budowlane w śródmieściu. Zgłoszenia: „Parcela" do „Gazety Porannej". 9961-4

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, znanej marki — prawdziwie kupujący nabędzie tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 9928-4

DLA DZIECI do lat 15 najnowsze sukienki, ubranka i płaszcze od zł. 20.— fabryczny skład „TRYKOT", ulica Halicka 21. 9925-4

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe, modele paryskie. Ramowanie obrazów. Okazyjna sprzedaż obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 9908-2

PIELUSZKI DLA NIEMOWLĄT od zł. 1.15 oraz kompletne wyprawki „Tetra" po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT", ulica Halicka 21. 9925-4

ŁYŻWY i sanki poleca Rentschner, Legjonów 37. 9892-10

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz" poleca Rentschner, Legjonów 37. 9418-12

SAMOCHÓD 5-osobowy w nadzwyczajnym stanie do sprzedania. Wiadomość Reprezentacja „Praga", Jagiellońska 7. 9999-2

REALNOŚĆ 1-piętrowa, gaz, elektryka, cała wolna do sprzedania, Szkarpowa 11. 9987-2

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Connor siedział na końcu szeregu krzeseł, chmurnie wpatrzony w kartkę, gdy Jimmy, który siedząc na przeciwległym końcu i w zamyśleniu gładząc brodę, wtał nagle i podszedł doń. Connor cofnął się za jego zbliżeniem, lecz Jimmy, nie zważając na ten gest, usiadł obok, pochylił się nad nim i cichym głosem powiedział mu parę słów. Powiedział je szybko, a Angel, obserwując obu, dostrzegł na twarzy Connora wyraz niedowierzającego zdumienia. Niebawem do niedowierzania przyłączył się gniew wściekły, a Connor zerwał się, pięścią waląc w poręcz krzesła.

— Co? — ryknął. — Wyrzec się możliwości zdobycia majątku? Radbym widzieć...

Jimmy nie podniósł głosu, lecz ujął ramię Connora i napowrót usadowił go na krześle.

— Ani mi się śni! Ani mi się śni! Czy sobie wyobrażasz, że poprostu odrzucę majątek...

Jimmy puścił go i wstał wzruszając ramionami. Zbliżył się do Kathleen.

— Miss Kent — rzekł i zawahał się. — Nie łatwo mi powiedzieć, co mam do powiedzenia; proszę jednak przyjąć do wiadomości, że o ile chodzi o mnie, to majątek Real'a należy do pani. Ja zrzekam się wszelkich pretensyj, ponadto uczynię wszystko, co w mojej mocy, by pani pomóc do wykrycia tajemniczego słowa w tym wierszu.

Dziewczyna nie odpowiedziała. Usta miała zaciśnięte, a w oczach znów się pojawił ów twardy błysk, który Angel zauważył przed chwilą, gdy adwokat mówił o jej ojcu.

Jimmy czekał chwileczkę na odpowiedź, gdy jednak trwała w milczeniu, skłonił się lekko i zmierzał ku drzwiom.

— Proszę zostać!

Słowa te wyrzekła Kathleen, a Jimm odwrócił się i czekał.

— Jeśli zrozumiałam tekst testamentu — rzekła powoli — to pan jest jednym z tych, którzy ojca mego doprowadzili do ruiny.

Spokojnie wytrzymał jej spojrzenie.

— Tak — rzekł poprostu.

— Jednym z tych, którym mam do zawdzięczenia lata cierpienia i troski — mówiła dalej. — Kiedy patrzyłam, jak ojcu wiodło się coraz gorzej, jak złamany na duszy i ciele, męczył się w poczuciu winy, że przez swe szaleństwo sprowadził niemal nędzę na żonę i dziecko, kiedy patrzyłam na ojca umierającego w zgryzocie i utrapieniu nie przypuszczałam, że kiedykolwiek spotkam człowieka, który doprowadził go do ruiny.

Jimmy wciąż jeszcze nie spuszczał oczu. Z niewzruszonym spokojem, chłodny, nieprzenikniony słuchał gorzkiego oskarżenia.

— Z testamentu wynika, że pan należał do tej samej klasy społecznej, co mój ojciec, że znał pan te wszystkie sztuczki, któremi można skusić człowieka szlachetnego, prostego, z dziecięcą wiarą odnoszącego się do ludzi pańskiego pokroju.

Jimmy nie odpowiedział, a dziewczyna mówiła dalej z gryzącą ironją:

— Przed paru dniami dopomógł mi się pan wyrwać z rąk ludzi, których z dumnem poczuciem wyższości przedstawił pan jako złodziei i gwałcicieli. Że pan był tym, który mi oddał tę przysługę, tego nie przestanę żałować do końca życia. Pan! pan! pan! — wykonała ręką ruch pogardy. — Jeśli oni złodziejami, to czem pan? Ajentem szulera? Jego wabikiem? Jastrzębiem, żerującym pośród swych słabych nieszczęśliwych braci, by im wyrwać łup upatrzony?

Zwróciła się do Connora.

— Gdyby ten człowiek był mi ofiarował pomoc, być może, że byłabym ją przyjęła. Gdyby był oświadczył, że na moją korzyść zrzeka się swych pretensyj, prawdopodobnie byłby mnie wzruszył swym szlachetnym porywem. Ale od pana, którego Bóg obdarzył przywilejem szlachetnego urodzenia i wychowania, a który korzystał z nich, by ludzi, jak mój ojciec wtrącić w nieszczęście i doprowadzić do ruiny, od pana propozycję tę uważam za obelgę.

(c. d. n.)

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 8893-10

SPRZEDAM lub zamienię duży majątek lasowy, środkowa Małopolska, na majątek rolny lub kamienicę z dopłatą. Zgłoszenia do „Gazety Porannej“ „Stacja w miejscu“. 9966-4

BIURO Pośrednictwa w Tarnopolu ma do sprzedania: młyny motorowe i wodne w cenie od 2000 do 25000 dol. am. położonych w województwie tarnopolskiem, gospodarstwa rolne w większych i mniejszych kompleksach w cenie od morga wraz zabudowaniami 200—500 dol. amer., kamienice piętrowe, domy parterowe z ogrodami, wille oraz restauracje z urządzeniem i koncesją do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. 9854-2

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb H. STRASSBERGA, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. Uwaga na firmę. 9922-5

ZAMOŻNY rolnik poszukuje dzierżawy od 400 morgów wzwyż. Zgłoszenia „Dzierżawca“ do „Gazety Porannej“. 9961-4

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Michała Antoniuka 1906, Józef, Anna, wydała PKU. Czortków. 9951-3

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników Ost. Pasaż Mikolascha. 9449-30

ARTYSTYCZNA naprawa wszelkich dywanów. Dywany ręcznej roboty na składzie. Materjał do tychże robót na dogodnych warunkach do nabycia w Wytwórni „Smyrna“. Kochanowskiego 25, tel. 70—44. 9271-15

WYPOŻYCZALNIA kostjumów, zupełnie nowych. Zielona 32. drzwi 4. 9993

Z POMIĘDZY kapitalistów ludzie czynu, pragnący mieć znaczne dochody raczą zgłosić się pod „Znakomita lokata“ do „Gazety Porannej“. 9968-4

Humor.



WYKRĘCIŁ SIĘ.

— Dlaczego Stefku pierścień, który mi podarowałeś ma monogramy C. K.? Moje inicjały brzmią przecież F. S.?!

— Stefan (który już raz był zaręczony, szybko i bez namysłu): Litery te oznaczają gatunek złota. C. K. — to czternaście karatów...

KWIATY piękne, karnawałowe, gotowe i na zamówienie Pełczyńska 1. II. p. 9985-3

PIĘKNĄ CERĘ ażeby osiągnąć na karnawał, należy przedsiębrać racjonalne zabiegi wykonywane pod ingerencją lekarza w znanym instytucie kosmetycznym „Eureka“ Lwów, Boularda 4. Maski młodości i piękności. Korektura rysów. 9962-3

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

Turzański Eugenjusz, ul. Hausnera 4.

Galet Bernard, ul. Słoneczna 45.

Holejko Kazimierz, ul. Św. Antoniego 15.

Lach Jan, ul. Łyczakowska 22.

Kwapińska Kamila, ul. Mikołaja 11a.

SALON wykwintnej bielizny i pościeli Combinacion Asnyka 2. Tel. 50—10. 9514-12

MORDERCA z Dusseldorfu nie może być schwytany, gdyż tam nie mają tak dobrych okularów, jakie kupuje się za bezcen w firmie „Optyka“, Lwów, Piłsudskiego 19. 9782-5

Małopolskie Towarzystwo
WŁAŚCICIELI REALNOŚCI
uprasza wszystkich właścicieli tak członków, jak i niecżłonków, by w najbliższych dniach zgłosili się w Towarzystwie przy ul. Brajerowskiej 3. w godzinach między 4—7 wraz z wykazami opłat wodociągowych i kanałowych potrzebnemi do wdrożenia jak najenergiczniejszej akcji przeciw nadmiernym opłatom.

Sprawa wobec wrogiego stanowiska Rady przybocznej niezmiernie pilna.

Zarząd Małop. Tow. Właścicieli Realności 9992

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w **artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.